

Małgorzata Łączkowska-Porawska\*

# Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat, w przypadku rozvodu jego rodziców – analiza z uwzględnieniem badań aktowych\*\*1

## 1. UWAGI OGÓLNE

Przemiany społeczne w Europie, w tym także w Polsce, łączą się ze zjawiskiem znacznego wzrostu liczby orzekanych rozwodów. W wielu państwach jest to efekt liberalizacji prawa rozwodowego (Hiszpania), a także wprowadzenia instytucji rozvodu do systemu prawnego (Malta). Jednak nawet tam, gdzie prawo nie zostało znowelizowane, zmianie uległa jego interpretacja przez sądy orzekające. Przede wszystkim jednak zwiększyło się zainteresowanie samych małżonków tym sposobem zakończenia łączącej ich więzi, powszechniejsza stała się także społeczna akceptacja tego zjawiska. Z drugiej jednak strony, rozwój i badania prowadzone w zakresie psychologii wskazują na istotny wpływ rozpadu relacji na psychikę zarówno samych małżonków, jak i ich dzieci. W opracowaniach podkreśla się, że „rozwód należy do najtrudniejszych sytuacji w życiu człowieka, wywołujących nasilenie stresu u wszystkich członków rodziny i prowadzących do naruszenia wszystkich sfer funkcjonowania: psychicznej, społecznej, a nawet fizjologicznej”<sup>2</sup>.

Ustanie małżeństwa nie dotyczy tylko samych małżonków, ponieważ oni poprzez swój związek doprowadzili do powstania rodziny. Już z chwilą zawarcia małżeństwa między rodziną każdego z małżonków a drugim małżonkiem powstała

\* Dr hab. Małgorzata Łączkowska-Porawska jest adiunktem w Poznańskim Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka INP PÁN, Polska, ORCID 0000-0002-0875-3598, e-mail: m.laczkowska-porawska@inp.pan.pl

\*\* Data zgłoszenia tekstu przez autorkę: 14.09.2020 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 1.10.2020 r.

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki „Małoletni wobec rodziców i państwa. Współczesne, polskie uwarunkowania prawne realizacji zasady dobra dziecka oraz partycypacji” (umowa z NCN nr UMO-2015/19/B/H55/03014).

<sup>2</sup> A. Czerederecka, *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa 2010, s. 56 i przywołana tam literatura; A. Czerederecka, *Izolowanie dziecka od drugiego z rodziców po ich rozstaniu [w:] Rodzina w sytuacji okolorozwodowej. Współczesne dylematy psychologiczne i prawne*, red. A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 30. Szerzej na temat skutków psychologicznych rozvodu zarówno dla inicjatorów, jak i dla nie-inicjatorów postępowania zob. A. Kołodziej-Zaleska, *Życie po rozwodzie. Zróżnicowany proces adaptacji*, Warszawa 2019. Na temat traumy okolorozwodowej zob. także M. Beisert, *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Poznań 2000 oraz M. Błażek, *Rozwód jako sytuacja kryzysowa w rodzinie [w:] Psychologia rodziny*, red. I. Janicki, H. Liberska, Warszawa 2014, s. 462–481.

trwała relacja powinowactwa. Szczególnym momentem życia rodzinnego jest jednak pojawienie się dziecka, które „dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”<sup>3</sup>.

Podczas gdy dla samych małżonków rozwód może być sposobem na zakończenie istniejącego między nimi kryzysu, w niektórych sytuacjach dla dziecka kryzys ten może pojawić się właśnie dopiero z chwilą rozvodu jego rodziców. Konieczne jest zatem odpowiednie zabezpieczenie sytuacji prawnej małoletniego, gdy jego rodzice zamierzają zakończyć swój związek. Rozwiązanie małżeństwa rodziców ma bowiem poważny wpływ na życie ich dziecka w różnych wymiarach. Skutkami rozpadu związku pomiędzy rodzicami zajmują się m.in. psychologowie oraz pedagodzy, coraz bardziej zwracając uwagę na to, że rozstanie rodziców nie jest dla dziecka obojętne i ma wpływ także na jego przyszłe życie. Z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego małżonkowie przestają być małżonkami, kończy się łączący ich stosunek małżeństwa i wynikające z niego wzajemne prawa i obowiązki. Nie kończy się natomiast łączący ich fakt bycia rodzicami pochodzącego z ich związku dziecka i wynikające z tego konsekwencje<sup>4</sup>. Istotne znaczenie ma zatem świadomość nierozzerwalności tej zależności i wypracowanie sposobu współdziałania dla dobra wspólnego dziecka. Rodzicielstwo to nie tylko więź z dzieckiem, ale także wymagająca wzajemnego szacunku oraz współpracy relacja z drugim rodzicem, służąca zagwarantowaniu małoletniemu optymalnych warunków rozwoju i wychowania.

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie sytuacji prawnej dziecka w przypadku, gdy dochodzi do rozvodu jego rodziców. Należy jednak pamiętać, że rozwiązania prawne pozostają w ścisłym związku z wynikami badań z innych dziedzin nauki, które pozwalają w konkretnej sprawie poszukiwać rozwiązań najbardziej odpowiadających zasadzie dobra dziecka.

Dziecko ma prawo zarówno do kontaktów z obojgiem rodziców, jak i do tego, aby oboje rodzice sprawowali nad nim władzę rodzicielską, a przez to uczestniczyli w jego życiu. Problem realizacji tych praw dziecka w przypadku rozvodu jego rodziców jest poważnym wyzwaniem. Należy zwrócić w tej kwestii uwagę na znaczenie nowych regulacji oraz nowych sposobów zapewniania dziecku kontaktu z obojgiem rodziców takich jak np. tzw. naprzemienna piecza rodzicielska. Ważne w tym kontekście są także porozumienia rodzicielskie, mediacje rozwodowe oraz szkolenia dotyczące skutków rozvodu dla małoletnich dzieci. Niezwykle istotna jest również sama pozycja prawna małoletniego dziecka (zarówno w aspekcie materialnoprawnym, jak i proceduralnym) jako podmiotu zainteresowanego wynikiem postępowania rozwodowego jego rodziców. Warto zatem ukazać nie tylko konsekwencje rozvodu rodziców dla przyszłej sytuacji dziecka, lecz także scharakteryzować pozycję dziecka i jego miejsce w procedurze rozwodowej, związane z realizacją zasady partycypacji, w tym z obowiązkiem wysłuchania oraz zasadą dobra dziecka.

<sup>3</sup> Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

<sup>4</sup> Na argument, że rozwód to rozstanie partnerów, a nie rodziców zaczęto zwracać uwagę w naukach psychologicznych, podkreślając doniosłą rolę obojga rodziców w wychowaniu dziecka. Wspomina o tym Maciej Domański, opisując ewolucję podejścia do władzy rodzicielskiej po rozwodzie w: M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2016/5, s. 99.

## 2. CHARAKTERYSTYKA PODMIOTU CHRONIONEGO PRAWEM

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym<sup>5</sup> ustawodawca przewiduje szczególną regulację dotyczącą wspólnych małoletnich dzieci obojga rozwodzących się małżonków (art. 56 i 58 k.r.o.).

Wspomniane przepisy dotyczą zatem dziecka, które nie osiągnęło pełnoletności. Zdaniem większości doktryny w procedurze rozwodowej przez pojęcie „wspólnych małoletnich dzieci” rozumieć należy dzieci już urodzone, co wyklucza z tego grona *nasciturusa*<sup>6</sup>. Stanowisko to uzasadnia się argumentem, że w tym wypadku chodzi o dzieci, które system prawny wskazuje jako pochodzące od obojga małżonków, a kwalifikacja ta dotyczy tylko dzieci już urodzonych<sup>7</sup>. Interes dziecka poczętego powinien natomiast zostać uwzględniony w przesłance sprzeczności rozwodu z zasadami współżycia społecznego<sup>8</sup>.

Po drugie, przepisy prawa wskazują, że w sprawie rozwodowej istotne znaczenie ma sytuacja wspólnych dzieci, a zatem pochodzących od obojga małżonków. Regulacja ta nie dotyczy więc małoletnich pochodzących z poprzednich związków ani małoletnich, w stosunku do których doszło do zaprzeczenia ojcostwa albo stwierdzenia bezskuteczności uznania ojcostwa, gdy do takiego uznania doszło przed zawarciem małżeństwa przez rodziców. Sytuacji małoletniego dziecka wyłącznie jednego z małżonków, wychowującego się we wspólnym gospodarstwie domowym z ojczymem lub macochą należy się jednak przyjrzeć w kontekście sprzeczności rozwodu z zasadami współżycia społecznego. Mimo braku pokrewieństwa i wynikających z tego praw i obowiązków trzeba pamiętać, że pomiędzy dzieckiem a małżonkiem rodzica powstaje więź powinowactwa, dla której prawo przewiduje konsekwencje prawne takie jak: kontakty między powinowatymi pierwszego stopnia (art. 113<sup>6</sup> k.r.o.), alimentacja (art. 144 k.r.o.) oraz dziedziczenie (art. 934<sup>1</sup> k.r.o.). Na uwadze trzeba mieć także faktyczną relację pomiędzy małoletnim a małżonkiem jego rodzica, która powstała w trakcie zamieszkiwania w jednym gospodarstwie domowym.

Dziećmi wspólnymi, którymi zajmuje się sąd w postępowaniu rozwodowym, są dzieci pochodzące od małżonków, dzieci jednego z małżonków przysposobione przez drugiego oraz dzieci przysposobione przez oboje małżonków.

Podmiotem, którego sytuacją sąd ma obowiązek zająć się w toku sprawy rozwodowej, jest więc wspólne małoletnie dziecko rozwodzących się małżonków. Dziecko to musi mieć zatem ustalone pochodzenie od obojga rozwodzących się małżonków lub być przez nich przysposobione oraz nie być pełnoletnie i nie osiągnąć pełnoletności do momentu ukończenia postępowania. W postępowaniu przed sądem dowodem potwierdzającym wymienione okoliczności jest odpis aktu urodzenia. Także w odniesieniu do pełnoletnich dzieci zastosowanie może jednak znaleźć

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1359) – dalej k.r.o.

<sup>6</sup> J. Gajda, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, nb 14; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016, s. 155; M. Manowska, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, nb 35; Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka”*, „*Studia Cywilistyczne*” 1981/31, s. 23–24.

<sup>7</sup> A. Olejniczak, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 411.

<sup>8</sup> A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 411.

przesłanka sprzeczności rozwodu z zasadami współżycia społecznego. Może się bowiem okazać, że w określonych sytuacjach, np. choroby dziecka, jego ubezwłasnowolnienia czy braku samodzielności z innych powodów, rozwód należałoby uznać za niezgodny z zasadami słuszności.

W niniejszym opracowaniu wykorzystano badania empiryczne przeprowadzone na aktach sądowych w sprawach rozwodowych, w których małoletnie dziecko rozwodzących się rodziców miało ukończone 13 lat. Granicą wieku wytyczona została w związku z rozwiązaniem przyjętym przez ustawodawcę, wskazującym moment uzyskania ograniczonej zdolności do czynności prawnych, która pozwala dziecku w pewien sposób kształtować własną sytuację prawną (art. 15 oraz art. 17–22 Kodeksu cywilnego<sup>9</sup>). Dziecko, które ukończyło 13 lat, wyraża także zgodę na przysposobienie (art. 118 § 1 k.r.o.) czy na zmianę nazwiska (art. 89 i 90 k.r.o.). W wieku tym dziecko z pewnością osiągnęło rozwój umysłowy i stopień dojrzałości, który pozwala mu na ocenę sytuacji i wyrażenie własnego zdania, a to w miarę możliwości powinno być brane pod uwagę przez sąd orzekający w sprawie dotyczącej małoletniego (art. 216<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego<sup>10</sup>). Wszelkie uwagi dotyczące sposobu prowadzenia procedury rozwodowej, w szczególności poświęcone instytucji wysłuchania dziecka, czynione są w odniesieniu do wskazanego przedziału wiekowego.

### **3. ROZWÓD RODZICÓW JAKO SPRAWA DOTYCZĄCĄ DZIECKA W ŚWIETLE KONWENCJI O WYKONYWANIU PRAW DZIECKA<sup>11</sup>**

Rozwiązanie małżeństwa rodziców przez rozwód wywołuje istotne konsekwencje zarówno dla sytuacji faktycznej, jak i prawnej dziecka. W sferze prawnej świadomość tego wpływu znajduje swój wyraz w konieczności uregulowania w wyroku rozwodowym zakresu spraw dotyczących małoletniego takich jak: wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, miejsce pobytu dziecka, realizacja jego prawa i obowiązku utrzymywania kontaktów z obojgiem rodziców oraz rozłożenie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka na oboje rodziców. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że sprawa rozwodowa należy do kategorii spraw dotyczących dziecka.

Zaskakuje w tym kontekście brak wskazania sprawy rozwodowej rodziców w oświadczeniu rządowym z dnia 24 października 2000 r. w sprawie mocy obowiązującej Europejskiej konwencji o wykonywaniu praw dzieci, sporządzonej w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r.<sup>12</sup> W oświadczeniu rządu złożonym przy składaniu dokumentów ratyfikacyjnych wymieniono, że konwencja stosowana będzie do spraw o przysposobienie, spraw z zakresu opieki oraz spraw dotyczących rozstrzygnięcia o istotnych sprawach osoby dziecka w braku porozumienia między rodzicami.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1740) – dalej k.c.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1575) – dalej k.p.c.

<sup>11</sup> Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci, sporządzona w Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1129).

<sup>12</sup> Dz.U. z 2000 r. Nr 107, poz. 1129.

Wspomniana umowa międzynarodowa w istotny sposób reguluje, jak powinna być kształtowana pozycja dziecka w trakcie dotyczących go postępowań. Przede wszystkim wskazuje, że w jej rozumieniu za postępowanie przed organem sądowym dotyczące dzieci uważa się postępowanie w sprawach rodzinnych, w szczególności odnoszące się do wykonywania odpowiedzialności rodzicielskiej takie jak w sprawie miejsca pobytu dziecka i prawa styczności z nim. Kwestii tych w sposób kompleksowy dotyczy każda sprawa rozwodowa małżonków posiadających małoletnie dzieci.

Konwencja o wykonywaniu praw dzieci podkreśla, że jej zadaniem jest przyznanie dzieciom praw procesowych oraz ułatwienie ich wykonywania poprzez zapewnienie, że dzieci, osobiście albo za pośrednictwem innych osób lub instytucji, będą informowane i uprawnione do uczestniczenia w dotyczących ich postępowaniach przed organem sądowym, w tym do wyrażania swojego stanowiska w sprawie (art. 3). Jedną z możliwości przewidzianą w analizowanej umowie międzynarodowej jest prawo do żądania wyznaczenia specjalnego przedstawiciela (art. 4) w sytuacjach, gdy zgodnie z prawem wewnętrznym osoby, na których spoczywa odpowiedzialność rodzicielska, nie mogą reprezentować dziecka ze względu na konflikt interesów pomiędzy nimi a dzieckiem. Ponadto konwencja zachęca do tego, aby państwa będące jej stronami rozważyły przyznanie organowi sądowemu prawa do wyznaczenia odrębnego przedstawiciela reprezentującego dziecko w postępowaniach dotyczących dzieci. W uzasadnionych przypadkach mógłby to być adwokat (art. 9).

W kontekście wspomnianej w Konwencji o prawach dziecka możliwości wyrażania zdania dziecka za pośrednictwem przedstawiciela oraz wskazanej w Konwencji o wykonywaniu praw dziecka sugestii ustanawiania takiego przedstawiciela dla dziecka, warto zwrócić uwagę na przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego regulujące reprezentację dziecka. Wydaje się, że w odniesieniu do sprawy rozwodowej rodziców, w czasie której poruszane są takie kwestie jak sprawowanie władzy rodzicielskiej czy kontakty z dzieckiem, zastosowanie powinien znaleźć przepis wyłączający możliwość reprezentowania dziecka. Reprezentacja w tym przypadku, na podstawie art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o., ograniczałaby się wyłącznie do dochodzenia należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania, czyli alimentacji. W pozostałym zakresie co do miejsca pobytu dziecka, sprawowania władzy rodzicielskiej oraz ustalania kontaktów z dzieckiem może dochodzić do konfliktów pomiędzy interesem małoletniego dziecka a interesem rodzica, który po rozwodzie chce być niezależny od drugiego rodzica, który chce się „zemścić” na byłym małżonku albo w sytuacji, gdy dochodzi do fikcyjnego porozumienia między rodzicami opartego na założeniu: „ja nie żądam orzekania o winie, ty nie wtrącasz się w wychowanie dziecka”. Rozwód nie jest co prawda instytucją, w ramach której rodzic miałby reprezentować dziecko wobec drugiego rodzica, więc art. 98 § 2 i § 3 k.r.o. stosować można by tylko odpowiednio. Uzasadnieniem dla takiego rozwiązania jest to, że za mało wiarygodne uznać należy pośredniczenie rodziców w przekazywaniu sądowi zdania dziecka. Trzeba też pamiętać o tym, że rozwodzący się rodzice, proponujący konkretne rozwiązanie w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, poruszają się nie tylko w obszarze uprawnień dziecka, ale także własnych. W takiej sytuacji, jak już wspomniano, interes dziecka nie musi iść w parze z interesem rodzica. Rodzice prezentujący stanowisko dziecka wobec ich rozstania bardziej lub mniej świadomie

projektują na dzieci własne opinie i oczekiwania. Dlatego istotny jest sposób, w jaki sąd ustala, czy orzeczenie rozwodu nie pozostaje w sprzeczności z dobrem dziecka oraz jakie rozwiązanie dotyczące sytuacji dziecka po rozwodzie będzie dla niego najlepsze. Polskie prawo przewiduje w tym celu następujące instrumenty: wysłuchanie dziecka, wywiad środowiskowy, opinię biegłego i przesłuchanie stron oraz świadków. Należałoby jednak rozważyć możliwość wprowadzenia w postępowaniu rozwodowym pełnomocnika dla dziecka, który reprezentowałby interesy dziecka i gwarantował realizację zasady dobra dziecka i jego partycypacji w postępowaniu go dotyczącym. Pełnomocnik ten musiałby być niezależny od pełnomocników ustanowionych przez strony, co służyłoby jego bezstronności.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na nowelizację Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z czerwca 2019 r., która doprecyzowała instytucję kuratora reprezentującego dziecko wówczas, gdy wyłączone jest przedstawicielstwo jego rodziców na podstawie art. 98 k.r.o. Kuratorem reprezentującym dziecko, zgodnie z nową regulacją, może być ustanowiony w pierwszej kolejności adwokat lub radca prawny, który wykazuje szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka lub ukończył szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka i jego praw. W mniej skomplikowanych przypadkach kuratorem takim może zostać ustanowiona również inna osoba posiadająca wyższe wykształcenie prawnicze i wykazująca znajomość potrzeb dziecka, a nawet osoba nieposiadająca wyższego wykształcenia prawniczego, jeżeli szczególne okoliczności za tym przemawiają. Jednym z obowiązków kuratora reprezentującego dziecko jest nawiązanie kontaktu z małoletnim oraz udzielenie mu w sposób zrozumiały i dostosowany do stopnia jego rozwoju informacji o podejmowanych czynnościach, przebiegu postępowania i sposobie jego zakończenia oraz konsekwencjach podjętych działań dla jego sytuacji prawnej. Realizacja tego zadania uzależniona jest jednak od tego, czy rozwój umysłowy, stan zdrowia oraz stopień dojrzałości małoletniego na to pozwalają. Należy podkreślić, że przedstawiona nowelizacja co prawda nie dotyczy wprost procedury rozwodowej, stanowi jednak dowód na to, iż ustawodawca dostrzega potrzebę większego upodmiotowienia małoletniego w postępowaniach go dotyczących i zagwarantowania realizacji jego praw i ochrony jego interesu.

#### 4. PRAWO DZIECKA DO BYCIA WYŚLUCHANYM

Źródłem proklamującym i regulującym sposób realizacji przysługującego dziecku prawa do bycia wysłuchanym jest przede wszystkim art. 72 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>13</sup>, przewidującej, że „w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka”. W doktrynie zwraca się uwagę, że prawo do bycia wysłuchanym podkreśla podmiotowość konstytucyjnoprawną dziecka<sup>14</sup> oraz stanowi samoistną wartość konstytucyjną<sup>15</sup> chro-

<sup>13</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej Konstytucja RP.

<sup>14</sup> T. Smoczyński, *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997/11–12, s. 192–193.

<sup>15</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego (dalej TK) z 21.01.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014/1, poz. 2.

nioną ustawą zasadniczą<sup>16</sup>. Obowiązek wysłuchania dziecka nałożono na wszystkie podmioty, które w sposób bezpośredni i pośredni uprawnione są do decydowania o ustaleniu praw dziecka, przede wszystkim zaś organy władzy publicznej i osoby odpowiedzialne za dziecko<sup>17</sup>.

Należy podkreślić, że wysłuchanie dziecka ma w świetle art. 72 Konstytucji RP charakter obligatoryjny, fakultatywnie jest natomiast uwzględnianie zdania dziecka<sup>18</sup>. Realizacja stanowiska wyrażonego przez małoletniego zależeć będzie bowiem od dokonanej przez podmiot decydujący w sprawie weryfikacji tego stanowiska w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dokonania pozytywnej oceny w kontekście dobra dziecka. Trybunał Konstytucyjny słusznie zwrócił zatem uwagę, że art. 72 ust. 3 „już w swej treści zakłada (...) ograniczenie praw dziecka”<sup>19</sup>.

W doktrynie podkreśla się, że wysłuchanie dziecka stanowi nie tylko realizację przysługującego mu uprawnienia, lecz ma również znaczenie dla podjęcia właściwej decyzji w sprawie dziecka, zwłaszcza wówczas gdy podmiot decydujący nie ma własnych ugruntowanych przekonań w tej kwestii<sup>20</sup>. Zastosowanie tej instytucji jest zatem nie tylko przejawem podmiotowego potraktowania małoletniego, ma bowiem także walor informacyjny.

Prawo do swobodnego wyrażenia przez dzieci własnych poglądów we wszystkich sprawach ich dotyczących gwarantuje także art. 12 Konwencji o prawach dziecka. Przewiduje on, że zdanie dziecka powinno być przyjęte z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka. Realizacja tego uprawnienia powinna być zapewniona zwłaszcza w każdym dotyczącym dziecka postępowaniu sądowym i administracyjnym. Zgodnie z postanowieniami wyżej wymienionej konwencji dziecko może wyrażać swoje zdanie zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, w sposób jaki regulują to zasady proceduralne prawa wewnętrznego. Prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów przysługuje jednak tym dzieciom, które są zdolne do ich sformułowania.

Realizacja proklamowanego przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej oraz przez Konwencję o prawach dziecka prawa do bycia wysłuchanym następuje poprzez odpowiednie przepisy prawa, przy czym szczególne znaczenie w tej kwestii odgrywają te o charakterze proceduralnym. W pierwszej kolejności wskazać należy jednak regulacje materialnoprawne, w tym przede wszystkim art. 95 § 4 k.r.o., nakładający na rodziców dziecka obowiązek wysłuchania go przed powzięciem przez nich decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących jego osoby lub majątku, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala. Rodzice powinni także uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Warto w tym miejscu podkreślić pierwszorzędą rolę rodziców w procesie wychowania dziecka, znajdującą umocowanie w art. 48 Konstytucji RP. Także ten przepis nakłada na rodziców konieczność uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka oraz jego przekonania.

<sup>16</sup> T. Smoczyński, *Rodzina...*, s. 192–193; W. Borysiak, *Komentarz do art. 72 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb 83. Wyrok TK z 21.01.2014 r., SK 5/12.

<sup>17</sup> Wyrok TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011/8, poz. 80.

<sup>18</sup> J. Słyk, *Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015/4, t. 14, s. 14 i 19.

<sup>19</sup> Wyrok TK z 21.01.2014 r., SK 5/12, poz. 2, pkt 4.4.1.

<sup>20</sup> B. Banaszak, *Komentarz do art. 72 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

Wysłuchanie zdania dziecka przybiera niekiedy kwalifikowaną formę zgody małoletniego, np. na jego przysposobienie, zmianę imienia lub nazwiska (art. 118 i 122 oraz art. 88, 89, 90 k.r.o.). Ustawodawca wyraźnie wskazuje, kiedy można odstąpić od pytania dziecka o zgodę, odstąpienie takie musi być jednak zawsze uzasadnione dobrem dziecka, a nie interesem innych podmiotów. I tak, w procedurze przysposobienia sąd opiekuńczy może wyjątkowo zrezygnować z żądania zgody przysposobianego lub z jego wysłuchania, jeżeli małoletni nie jest zdolny do wyrażenia zgody lub jeżeli z oceny stosunku między przysposabiającym a przysposobianym wynika, że uważa się on za dziecko przysposabiającego i żądanie zgody lub wysłuchanie byłoby sprzeczne z dobrem przysposobianego.

Przepisy procedury cywilnej (art. 216<sup>1</sup> i 576 k.p.c.) przewidują sposób realizacji prawa do wyrażenia swojego zdania przez małoletnie dziecko w dotyczącej je sprawie, toczącej się przed sądem cywilnym.

W sprawie rozwodowej odbywającej się w trybie procesowym sąd powinien wysłuchać dziecko, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. Wysłuchanie powinno zostać przeprowadzone z urzędu i odbyć się poza salą posiedzeń sądowych. Przytoczona regulacja przewiduje określoną interakcję pomiędzy sądem a małoletnim, która ma służyć zapoznaniu się przez sąd bezpośrednio ze zdaniem dziecka i z jego oglądem sytuacji. Literalna wykładnia wyklucza stosowanie pośrednictwa przedstawiciela ustawowego, czy też innej pośredniej formy uzyskiwania informacji za pomocą wywiadu kuratorskiego czy opinii biegłych<sup>21</sup>. Przyczyną do odstąpienia od wysłuchania dziecka może być wyłącznie stopień rozwoju umysłowego, stan zdrowia lub stopień dojrzałości, które uniemożliwiają takie wysłuchanie. Wysłuchanie powinno być zatem co do zasady obligatoryjne<sup>22</sup>, tak jak przesłuchanie stron w postępowaniu rozwodowym, z możliwością zrezygnowania z tej czynności tylko we wskazanych w ustawie przypadkach. Ustalenie, czy w danej sprawie występują okoliczności uzasadniające pominięcie tego elementu procedury, leży w gestii sądu. Przy dokonywaniu tej oceny pomocne mogą być informacje uzyskane od rodziców, z opinii biegłych<sup>23</sup> oraz wywiadu środowiskowego. Należy zatem sugerować sądom odpowiednią kolejność przeprowadzania dowodów.

W doktrynie wyrażono jednak stanowisko, w którym za właściwsze uznano zapoznawanie się przez sąd ze zdaniem dziecka za pośrednictwem biegłego psychologa, ze względu na ujemne konsekwencje udziału dziecka w postępowaniu<sup>24</sup>. W tym

<sup>21</sup> W ten sposób także M. Cieśliński, *Wysłuchanie dziecka w procesie cywilnym (art. 216<sup>1</sup> k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy” 2012/6, s. 66. Autor wskazuje, że przepis przewiduje wysłuchanie dziecka, a nie zapoznanie się z jego zdaniem. Jerzy Słyk z kolei zwraca uwagę, że § 2 art. 216<sup>1</sup> k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że wysłuchanie jest czynnością sądu. J. Słyk, *Aspekty prawne...*, s. 21.

<sup>22</sup> W ten sposób także M. Cieśliński, *Praktyka sądowa wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniach cywilnych w kontekście idei przyjaznego wysłuchiwanie dziecka (komunikat o wynikach badania)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2015/24, s. 229. Autor podkreśla, że: „sąd ma zasadniczo obowiązek wysłuchać dziecko niezależnie od inicjatywy dowodowej stron”.

<sup>23</sup> Opinię biegłych jako weryfikator okoliczności uzasadniających odstąpienie od wysłuchania wskazali: M. Cieśliński, *Wysłuchanie dziecka...*, s. 66; A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010/14–15, s. 22–43; W. Stojanowska [w:] *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, W. Stojanowska, M. Kosek, Warszawa 2011, s. 356.

<sup>24</sup> W. Stojanowska [w:] *Nowelizacja prawa...*, s. 350; A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria...*, s. 22–43; B. Czech, *Komentarz do art. 58 [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009, nb 12.



kontekście należałoby jednak postawić pytanie, czy bardziej szkodliwa dla dziecka, szczególnie nastoletniego, nie jest obojętność, jakiej najczęściej w praktyce procedur rozwodowych doświadczą ze strony dorosłych przekonanych, że „akceptuje rozwód rodziców”, „jakoś sobie z tym poradzi” i „ma znajomych, z którymi może porozmawiać”<sup>25</sup>. Wydaje się, że przeprowadzona przez odpowiednio przygotowane do tego osoby rozmowa może dać dziecku poczucie, że jest ważne i podmiotowo traktowane w procedurze, która ma zaważyć na jego najbliższej przyszłości. Udział sądu w tej czynności ma też znaczenie dla właściwej decyzji, którą w kwestiach dotyczących dziecka podejmuje sąd, a nie biegli<sup>26</sup>. Spotkanie z dzieckiem może także pomóc ustalić istnienie nieprawidłowości w postawach rodzicielskich, które rozwodzący się małżonkowie w procedurze przed sądem wolą przemilczeć. Należy zatem podzielić poglądy, że konieczne jest przede wszystkim uświadomienie sędziom znaczenia instytucji wysłuchania dziecka, odpowiednie przeszkolenie sędziów z zakresu psychologii rozwojowej oraz technik nawiązywania kontaktu z małoletnimi i prowadzenia z nimi rozmowy, a także wypracowanie odpowiednich standardów realizacji wysłuchania dziecka<sup>27</sup>. Właściwym rozwiązaniem jest także udział psychologa w tej czynności.

## 5. DZIECKO W ROZWODZIE

W doktrynie zwrócono uwagę, że przepisy dotyczące rozwodu można podzielić na trzy kategorie: takie, które wskazują przesłanki rozwodowe; takie, które regulują tok procesu rozwodowego i zabezpieczają interes rodziny na czas trwania postępowania oraz takie, które dotyczą skutków rozwodu, zabezpieczające i organizujące interesy członków rodziny po rozstaniu małżonków<sup>28</sup>. W każdej z tych kategorii niezwykle istotne znaczenie odgrywa uwzględnienie interesu dziecka w toku stosowania prawa.

Wśród przepisów regulujących przesłanki rozwodowe wskazać należy uzależnienie dopuszczalności rozwodu od tego, czy jego orzeczenie nie będzie sprzeczne z dobrem wspólnego, małoletniego dziecka (art. 56 § 2 k.r.o.). Rozwiązanie realizuje bezwzględna zasadę nadrzędności interesu dziecka nad interesem jakiegokolwiek innego podmiotu, w tym zarówno samych małżonków, jak i dzieci pochodzących ze związku faktycznego jednego z nich<sup>29</sup>.

### 5.1. Przesłanka dobra dziecka a rozwód

Polskie prawo chroni interes małoletnich dzieci nie tylko w toku samego procesu rozwodowego czy w odniesieniu do skutków rozwodu, lecz uzależnia samą

<sup>25</sup> Takie opinie wyrażali rodzice w przeanalizowanych przeze mnie sprawach.

<sup>26</sup> J. Słyk, *Aspekty prawne...*, s. 21–22.

<sup>27</sup> A. Budzyńska, *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015/4, t. 14, s. 46–47. Za koniecznością przeprowadzenia odpowiednich szkoleń dla sędziów opowiada się także J. Słyk, *Aspekty prawne...*, s. 25–26. Na brak wystarczającego treningu w zakresie sposobu realizacji wysłuchania dziecka u sędziów zwraca uwagę A. Czerederecka w: *Psychologiczne kryteria...*, s. 22.

<sup>28</sup> A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 409.

<sup>29</sup> A. Olejniczak [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 409. Autor podkreśla, że „małżeństwo jest nie tylko związkiem dwojga osób, ale kreuje obowiązki, w tym te, które dotyczą zrodzonych z tego związku dzieci.”; Sąd Najwyższy (dalej SN) wytyczne rozwodowe 1952, pkt VI.

dopuszczalność rozwodu potrzebą ochrony dobra dziecka. Ta szczególna ochrona trwa do momentu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, z którym rodzice co do zasady uzyskują swobodę realizowania własnych interesów i potrzeb.

Oceny przesłanki sprzeczności rozwodu z dobrem wspólnego małoletniego dziecka sąd dokonuje po ustaleniu, że między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, gdy na dany moment nabrał pewności, że powrót małżonków do siebie, zgodnie z doświadczeniem życiowym, jest bardzo mało prawdopodobny<sup>30</sup>. Mimo tego jednak, dobro dziecka może uzasadniać, aby małżonkowie pozostali w związku. Sąd nie porównuje zatem sytuacji, w której małżonkowie mogliby się pojednać, lecz tę, która istnieje między nimi w dacie orzekania z tą, która powstanie w wyniku rozwodu. „Nie chodzi bowiem o to, czy wskutek rozkładu pożycia rodziców ucierpi dobro dziecka, co prawie zawsze ma miejsce, lecz o to, czy samo orzeczenie rozwodu narazi jego dobro na szwank, gdy rozkład pożycia rodziców jest już zupełny i trwały”<sup>31</sup>. Sąd musi zatem mieć przekonanie, że zalegalizowane rozstanie małżonków nie będzie sprzeczne z dobrem ich dziecka.

Przyjmuje się, że nie można stosować domniemania, że rozwód zawsze będzie lub nie będzie sprzeczny z dobrem dziecka<sup>32</sup>, choć z pewnością każdy rozpad rodziny jest dla małoletniego przeżyciem negatywnym<sup>33</sup>. Każda sprawa rozwodowa wymaga indywidualnego potraktowania opartego na szczegółowej analizie wszystkich konkretnych okoliczności, wśród których na uwagę zasługują: „wiek dzieci, ich dotychczasowe stosunki z rodzicami, jak również stan zdrowia i stopień wrażliwości dzieci”<sup>34</sup>.

Właściwa ocena dokonana może być wyłącznie po wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Z tego względu „sądy obowiązane są na podstawie szczegółowo ustalonych okoliczności uzasadniać swój pogląd co do tego, czy i jaki wpływ na sytuację wspólnych małoletnich dzieci stron wywiera rozstrzygnięcie w sprawie o rozwód zarówno wtedy, gdy rozwód orzekają, jak i wtedy, gdy żądanie rozwodu, z powodu jego sprzeczności z dobrem małoletnich dzieci, ulega oddaleniu. Wymaga to właściwego uwzględnienia okoliczności dotyczących sytuacji dzieci przy zbieraniu materiału dowodowego w toku całego postępowania w sprawie o rozwód, a nie tylko w końcowej jego fazie”<sup>35</sup>. Pomocne dla uzyskania przez sąd informacji niezbędnych do podjęcia odpowiedniej decyzji są przewidziane przez prawo środki: opinia biegłych, wywiad środowiskowy zeznania stron i świadków oraz instytucja wysłuchania dziecka.

Jednym z podstawowych pytań, na które sąd powinien poszukiwać odpowiedzi, jest to, czy w wyniku rozwodu nie dojdzie do osłabienia więzi pomiędzy dziećmi a rodzicem, z którym nie będą one mieszkać. Jako okoliczności uzasadniające

<sup>30</sup> Orzeczenie SN z 13.09.1952 r., C 1702/51, OSNCK 1953/4, poz. 108.

<sup>31</sup> Orzeczenie SN z 23.03.1956 r., III CR 347/55, OSNCK 1956/4, poz. 114.

<sup>32</sup> J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 222; T. Smoczyński, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 154–155; J. Gajda, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny...*, nb 10; W. Stojanowska [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo Rodzinne i Opiekuńcze*, t. 11, Warszawa 2014, s. 651; J. Winiarz [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.St. Piątowski, Wrocław 1985, s. 568–570.

<sup>33</sup> Uchwała SN z 28.05.1955 r., I CO 5/55, OSNCK 1955/3, poz. 46.

<sup>34</sup> Uchwała SN z 18.03.1968 r. Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 i art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, „Monitor Polski” 1968/14, poz. 97.

<sup>35</sup> Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 9.06.1976 r., III CZP 46/75, zawierająca zalecenia kierunkowe w sprawie wzmocnienia ochrony rodziny, OSNCP 1976/9, poz. 184.

szczególną uwagę sądu wskazuje się ponowny związek małżeński jednego lub obojga małżonków oraz nieustępliwe stanowisko małżonków co do sposobu wykonywania w przyszłości władzy rodzicielskiej<sup>36</sup>.

W doktrynie wskazano, że: „ochrona dobra dziecka w prawie rozwodowym polega więc na ustaleniu, za pomocą odpowiednio dobranych i zastosowanych środków dowodowych, wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a w szczególności charakteryzujących sytuację dziecka, i na prognozowaniu przez porównanie jego obecnej sytuacji z sytuacją po ewentualnym rozwodzie, oraz na dokonaniu wyboru rozstrzygnięcia (wariantu optymalnego) najbardziej korzystnego dla dziecka w wyniku przeprowadzonej analizy czynników determinujących jego dobro w ujęciu wieloaspektowym – przy założeniu wyczerpania wszelkich obiektywnie możliwych do zastosowania środków w celu pojednania rodziców i pewności co do istnienia zupełnego i trwałego rozkładu ich pożycia”<sup>37</sup>.

W judykaturze z kolei wyrażono pogląd, że porównanie, którego dokonuje sąd, dotyczy dwóch sytuacji hipotetycznych, a zatem tego, co może nastąpić w przyszłości po oddaleniu powództwa o rozwód oraz tego, jak będzie wyglądała przyszłość dziecka w wyniku potencjalnego rozwodu<sup>38</sup>.

Słuszne wydaje się stanowisko pośrednie, zgodnie z którym rzeczywistość po oddaleniu powództwa najczęściej nie będzie różniła się od tej, która występuje w chwili orzekania<sup>39</sup>.

Na straży ochrony dobra dziecka stoi art. 58 k.r.o., przewidujący kompleksową regulację sytuacji małoletniego po rozstaniu jego rodziców. Sąd powinien zatem odmówić rozwodu na podstawie art. 56 § 2 k.r.o. tylko wtedy, gdy kontynuowanie związku małżeńskiego będzie w większym stopniu zabezpieczało dobro małoletniego<sup>40</sup>. Warto podkreślić, że każde rozwiązanie przyjmowane przez sąd w sprawie rozwodowej musi podlegać weryfikacji według kryterium zgodności z dobrem dziecka. Skoro rozstanie małżonków dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy nie jest sprzeczne z tym dobrem, to tym bardziej takiej ocenie powinny podlegać rozstrzygnięcia dotyczące władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem oraz kwestii utrzymania dziecka.

Zarówno rozstrzygnięcie o braku sprzeczności rozwodu z dobrem małoletniego dziecka obojga małżonków, jak i odpowiednie uregulowanie sytuacji dziecka w wyroku rozwodowym wymaga jednak przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego.

## 5.2. Sytuacja prawna dziecka regulowana w wyroku rozwodowym

Dziecko ponosi poważne konsekwencje ustania związku małżeńskiego jego rodziców. Treść art. 58 k.r.o. wyraźnie wskazuje, w jakim zakresie sąd orzekający rozwód musi

<sup>36</sup> Uchwała SN z 18.03.1968 r. Wytoczne...

<sup>37</sup> W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 35; W. Stojanowska [w:] *System Prawa...*, t. 11, s. 648; J. Pawliczak, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2020, pkt 71; M. Manowska, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny...*, nb 40.

<sup>38</sup> Orzeczenie SN z 8.12.1951 r., C 259/51, „Nowe Prawo” 1953/5, s. 82, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „dla oceny, czy dobro dzieci sprzeciwia się rozwodowi, należy konkretnie rozważyć, jaka byłaby ich sytuacja, gdyby do rozwodu nie doszło, i porównać ją z sytuacją, jaka będzie po orzeczeniu rozwodu”.

<sup>39</sup> Z. Wiśniewski [w:] *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1955, s. 132, 216; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2010, s. 207.

<sup>40</sup> M. Manowska, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny...*, nb 40.

z urzędu uregulować sytuację małoletniego. Obligatoryjne jest ustalenie sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej przez rodziców, utrzymywania przez nich kontaktów z dzieckiem oraz dostarczania środków utrzymania i wychowania<sup>41</sup>. W powództwie rozwodowym wystarczającą jest zatem jedynie żądanie przez jednego z małżonków rozwiązania małżeństwa, nie ma potrzeby przedstawiania swojej propozycji rozwiązań dotyczących dziecka, a występujące w praktyce sądowej wzywanie w tym zakresie do uzupełnienia braków formalnych jest błędem<sup>42</sup>. Nawet jeżeli strona powodowa zawarła w powództwie informacje dotyczące rozstrzygnięcia w zakresie władzy rodzicielskiej, kontaktów i alimentów, to są to tylko propozycje niewiążące sądu, który ma obowiązek działać z urzędu<sup>43</sup>. Ma w tym zakresie pełną swobodę doboru odpowiednich środków także w postaci pozbawienia, ograniczenia i zawieszenia władzy rodzicielskiej, czy ograniczenia lub zakazu kontaktów, z uwzględnieniem pełnionej przez niego roli opiekuńczej. Warto podkreślić, że w czasie trwania procesu rozwodowego jest on jedynym właściwym sądem w zakresie władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi obojga małżonków<sup>44</sup>.

Od jakiegoś czasu zauważyć można tendencję ustawodawcy do wprowadzania rozwiązań proponowanych przez rodziców (porozumienie dotyczące sprawowania władzy rodzicielskiej, możliwość odstąpienia od orzekania o kontaktach na zgodny wniosek rodziców), uwzględnianych przez sąd w wyroku. Pozytywne w swoim założeniu idee wymagają jednak odpowiedniego przygotowania. Należałoby zacząć od przekonania małżonków o niezbędności ich współpracy w zakresie spraw dotyczących dziecka, poprzez uświadomienie negatywnych konsekwencji rozwodu i nieprawidłowych postaw rodzicielskich dla małoletniego. Konieczne byłoby zatem wprowadzenie obligatoryjnych programów edukujących rodziców w tej kwestii, a także profesjonalnych mediacji, których celem byłoby przygotowanie porozumienia na miarę potrzeb konkretnego dziecka. W przeciwnym razie porozumienie rodzicielskie akceptowane przez sąd staje się obok zgodnego wniosku o nieorzekaniu o winie środkiem upraszczającym i przyspieszającym procedurę. Istnieje także niebezpieczeństwo, że sądy poczują się zwolnione z obowiązku regulowania sytuacji prawnej dziecka, pozostawiając rodzicom pełną swobodę w podejmowaniu decyzji niekoniecznie realizujących zasadę dobra dziecka oraz prawa dziecka do bycia wychowywanym i do utrzymywania kontaktów z obojgiem rodziców. Porozumienie rodzicielskie może bowiem być jedynie efektem kompromisu pomiędzy indywidualnymi potrzebami byłych małżonków. Może także stanowić atrakcyjnie sformułowany dokument albo odpowiadać standardowemu formularzowi, przyspieszając jedynie procedurę i ułatwiając rozstanie małżonkom.

Przy sporządzaniu oraz dokonywaniu przez sąd oceny porozumień rodzicielskich istotne powinno być ustalenie, czy sporządzając je, rodzice uwzględnili zdanie dziecka, realizując w ten sposób art. 95 § 4 k.r.o., zgodnie z którym przed powzięciem

<sup>41</sup> Uchwała SN z 29.05.1987 r., III CZP 20/87, OSNCP 1988/10, poz. 127; wyrok TK z 28.10.2015 r., U 6/13, OTK-A 2015/9, poz. 154, cz. II, pkt 3.3.

<sup>42</sup> Uchwała SN z 17.05.2007 r., III CZP 43/07, OSNC 2008/7–8, poz. 73; M. Manowska, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny...*, nb 17; J. Pawliczak, *Komentarz do art. 56 [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2020, A I pkt 5.

<sup>43</sup> W. Stojanowska, *Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1975/2, s. 81; W. Stojanowska [w:] *System Prawa...*, t. 11, s. 658; J. Gajda, *Komentarz do art. 58 [w:] Kodeks rodzinny...*, nb 12.

<sup>44</sup> M. Domański, *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2015/21, s. 55–56.

decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Sąd powinien również ustalić, czy zaproponowane przez rodziców rozwiązania są zgodne z dobrem ich dziecka. W tym kontekście istotną rolę odgrywa instytucja wysłuchania dziecka oraz ocena motywacji rodziców i ich wzajemnych stosunków. Nie można bowiem ustalić, czy porozumienie odpowiada potrzebom dziecka, nie ustalając tych potrzeb. W porozumieniu rodzicielskim chodzi bowiem nie tyle o zgodne stanowisko stron, z którego oboje są zadowoleni, lecz o to, czy służy ono konkretnemu dziecku. Dlatego np. ze szczególną ostrożnością należy traktować propozycje tzw. pieczy naprzemienną, gdyż idea równości rodziców w odniesieniu do czasu przebywania z dzieckiem może być przedkładana ponad jego dobro<sup>45</sup>.

Sądowa weryfikacja porozumień rodzicielskich powinna obejmować także ustalenie tego, jakie są szanse, że rodzice będą respektowali zaproponowane przez siebie rozwiązania. Zdecydowanie negatywnie należy ocenić rezygnację przez ustawodawcę z początkowo wprowadzonej konieczności weryfikacji, czy rodzice dają gwarancję realizacji wypracowanych zasad współdziałania dla dobra ich dziecka. Pojawia się bowiem niebezpieczeństwo tworzenia fikcyjnych porozumień, które mogą przyspieszyć postępowanie rozwodowe albo tworzenia porozumień będących konsekwencją „targu” między rodzicami: „zgodzę się na rozwód bez orzekania o winie, jeżeli ty zostawisz mi dzieci”. Obowiązek ustalenia, czy rodzice są gotowi wprowadzić w życie przyjęte wspólnie ustalenia na gruncie obowiązującego prawa, wyprowadzić jednak można z oceny zgodności porozumienia z dobrem dziecka. Służyć dziecku może bowiem tylko takie porozumienie rodzicielskie, które będzie respektowane.

Obecne brzmienie art. 58 § 1 k.r.o. przewiduje następujące możliwości rozstrzygnięcia przez sąd w kwestii władzy rodzicielskiej:

- uwzględnienie w wyroku rozwodowym zgodnego z dobrem dziecka pisemnego porozumienia rodzicielskiego;
- pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom ze względu na prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców;
- powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców i ograniczenie władzy rodzicielskiej drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

Należy pamiętać, że sąd dysponuje ponadto środkami ingerencji we władzę rodzicielską takimi jak jej zawieszenie, pozbawienie lub ograniczenie, w przypadku wystąpienia przesłanek wskazanych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Poza władzą rodzicielską sąd orzeka także o sposobie realizowania kontaktów z dzieckiem przez rodzica, który w danym momencie nie sprawuje nad nim osobistej pieczy. W pełni podzielić należy krytykę<sup>46</sup> rozwiązania przyjętego w art. 58 § 1 b k.r.o.,

<sup>45</sup> M. Andrzejewski, *Pieczna naprzemienna – między formalną dopuszczalnością a merytoryczną zasadnością jej orzekania* [w:] *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej*, red. A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 110.

<sup>46</sup> Opinia Biura Studiów i Analiz SN o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, druk senacki nr 757, Senat VIII kadencji, s. 8–9; J. Pawliczak, *Orzekanie w wyroku rozwodowym o kontaktach z dzieckiem*, „Przegląd Sądowy” 2017/10, s. 52; J. Pawliczak, *Komentarz do art. 58 [w:] Kodeks rodzinny...*, B I pkt 21.

przewidującego odstąpienie przez sąd od orzekania o kontaktach na zgodny wniosek stron. Sposób skonstruowania tego przepisu pozostaje w sprzeczności z uzasadnieniem jego wprowadzenia, którym miała być „eliminacja postaw rodziców nieszanujących prawa dziecka do kontaktu z drugim rodzicem” oraz dążących do „faktycznej separacji dziecka od jednego z rodziców”. Rezygnację z obligatoryjnego orzekania w sprawie kontaktów w wyroku rozwodowym trudno także pogodzić ze szczegółową regulacją tego elementu relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi zawartą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Charakter zarówno prawa, jak i obowiązku rodziców oraz dzieci stawia pod znakiem zapytania możliwość autorytarnego i jednostronnego decydowania o nieorzekaniu w tej kwestii, jeżeli nie jest to uzasadnione odpowiednio zagwarantowanym sposobem realizacji. Zaskakuje też, że zaproponowany przez rodziców w pisemnym porozumieniu sposób utrzymywania kontaktów podlega ocenie sądu pod względem zgodności z dobrem dziecka, podczas gdy żądanie nieorzekania o kontaktach takiej weryfikacji nie wymaga.

Konsekwencją możliwości pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom jest konieczność ustalenia miejsca pobytu dziecka u jednego z nich. W tej kwestii sąd powinien wziąć pod uwagę więź dziecka z rodzicem, warunki mieszkaniowe i rodzinne rodziców oraz charakter ich pracy zawodowej, a także zdanie dziecka, dla którego znaczenie – poza przywiązaniem do rodzica – mogą mieć takie kwestie jak szkoła, do której chodzi, znajomości, które ma i inne okoliczności, które sprawiają, że wolałoby ono mieszkać w konkretnym miejscu. Pozostawiając władzę rodzicielską obojgu, sąd stwierdza, że oboje mają kompetencje do jej wykonywania, co pozwala każdemu z nich powierzyć pieczę nad dzieckiem.

Sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o kosztach utrzymania dziecka ponoszonych przez każdego z rodziców, w praktyce ustalając najczęściej określoną kwotę pieniężną płaconą okresowo do rąk rodzica, u którego dziecko ma miejsce stałego pobytu.

Podjęcie decyzji w sprawie kompleksowego uregulowania sytuacji dziecka po rozwodzie jego rodziców wymaga posiadania odpowiedniej ilości informacji. Ich uzyskaniu służy postępowanie dowodowe. Sąd ma do dyspozycji: zeznania stron, zeznania świadków, opinie biegłych (art. 278 i n. k.p.c.) lub opinię opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów (art. 290<sup>1</sup> k.p.c.), środek podobny do dowodu, jakim jest wysłuchanie dziecka (art. 216<sup>1</sup> k.p.c.) oraz wywiad środowiskowy (art. 434 k.p.c.). Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie podkreśla się znaczenie rzetelnie przeprowadzonego postępowania dowodowego dla podjęcia właściwych decyzji przez sąd<sup>47</sup>. W tej kwestii ważne są regulacje przewidujące, że ograniczenie tego etapu postępowania rozwodowego do przesłuchania stron dotyczy wyłącznie tych, które godzą się na rozwód i nie mają wspólnych małoletnich dzieci (art. 442 k.p.c.). Oznacza to, że gdy dzieci są, postępowanie dowodowe powinno zostać przeprowadzone z uwzględnieniem także innych środków dowodowych. Celem jest bowiem ustalenie okoliczności dotyczących rozkładu pożycia, jak również okoliczności dotyczących dzieci stron i ich sytuacji.

Należy zaaprobować propozycję wprowadzenia obligatoryjnego wywiadu środowiskowego w sprawach rozwodowych, gdy małżonkowie mają małoletnie dzieci,

<sup>47</sup> Uchwała SN z 18.03.1968 r. Wytyczne...; W. Stojanowska, *Rozwód a dobro...*, s. 132.

ponieważ środek ten pozwala na wszechstronną ocenę sytuacji dziecka oraz na ustalenie konieczności przeprowadzenia innych dowodów, dających sądowi podstawę do przyjęcia rozwiązań najlepiej odpowiadających dobru małoletniego<sup>48</sup>. Między innymi pomaga ustalić, czy istnieją okoliczności uzasadniające rezygnację ze względu nie obligatoryjnego wysłuchania małoletniego dziecka stron.

## 6. WYNIKI BADAŃ AKTOWYCH

Badania aktowe poświęcone analizie sytuacji prawnej małoletniego dziecka, które ukończyło trzynaście lat, w przypadku rozwodu jego rodziców przeprowadzono w Wydziałach Rodzinnych Sądów Okręgowych w Łodzi, Lublinie i Szczecinie<sup>49</sup>. Wybrano ośrodki, w których funkcjonują odrębne jednostki oddelegowane do orzekania w sprawach rodzinnych. Na 45 sądów okręgowych w Polsce tylko w 12 istnieją wydziały rodzinne<sup>50</sup> orzekające w sprawach rodzinnych, m.in. rozwodowych. Dodatkowo w kolejnych 3 ośrodkach utworzono w tym celu specjalne sekcje w ramach wydziałów cywilnych<sup>51</sup>.

Sądy udostępniły jedynie akta spraw w formie papierowej, nie korzystano zatem z nagrań. Przedstawione wyniki nie pretendują do konkluzji o charakterze statystycznym, wskazują natomiast pewne przykłady, tendencje czy też różnice występujące w orzecznictwie w procedurze rozwodowej.

Łącznie przebadanych zostało 119 spraw wszczętych i zakończonych w latach 2015–2017, w których małżonkowie mieli przynajmniej jedno dziecko w przyjętym przedziale wiekowym. Ze względu na różną liczbę udostępnionych akt w poszczególnych sądach dokładniejszej analizie poddano 57 przypadków, wybierając po 19 spraw z każdego ośrodka<sup>52</sup>. Jednak pewne wnioski można także wyciągnąć z ogólnej weryfikacji danych wynikających ze wszystkich zebranych spraw.

Po pierwsze, poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jakimi środkami sąd uzyskiwał informacje potrzebne mu do orzekania o sytuacji dziecka rozwodzących się rodziców. Czy zapoznał się ze zdaniem dziecka poprzez bezpośrednie wysłuchanie, czy też za pomocą innych środków dowodowych. Wyniki badań wskazują, że na 119 spraw tylko w 4 przeprowadzono wysłuchanie dziecka w trybie art. 216<sup>1</sup> k.p.c., z czego w 2 sporządzono równoległe opinię psychologa. Sąd w 5 sprawach uzyskał informację o sytuacji małoletniego z opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów, w 5 z opinii specjalisty, a w 16 z wywiadu środowiskowego. W pozostałych przypadkach źródłem wiedzy potrzebnej sądowi do podjęcia decyzji w sprawie małoletniego były zeznania świadków i stron. Przy czym w większości spraw, bo w 91, przesłuchano tylko jednego świadka. Jeżeli chodzi o przesłuchanie stron, to środek ten znalazł zastosowanie w zasadzie we wszystkich sprawach, tylko w 7 na 119 przesłuchano wyłącznie stronę powodową, gdyż strona pozwana nie stawiała się w sądzie.

<sup>48</sup> W. Stojanowska, *Rozwód a dobro...*, s. 125.

<sup>49</sup> Badania o podobnej tematyce zostały przeprowadzone także przez M. Domańskiego w sądach okręgowych w: Białymstoku, Bydgoszczy, Kaliszu, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Legnicy, Przemysłu, Sieradzu, Toruniu i Wrocławiu. Wyniki zostały opublikowane w: M. Domański, *Powierzenie wykonywania...*

<sup>50</sup> Są to sądy w: Bydgoszczy, Elblągu, Gdańsku, Gliwicach, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie i Szczecinie.

<sup>51</sup> W ten sposób w sądach okręgowych w Częstochowie, Koszalinie i Sieradzu.

<sup>52</sup> Dobór spraw poddanych analizie z ośrodków, w których udostępniono więcej akt, został dokonany na podstawie kryterium losowego. Starano się jednak uwzględnić sprawę ze wszystkich lat objętych badaniem.

Innym zagadnieniem stanowiącym przedmiot zainteresowania w prowadzonych badaniach było uregulowanie przez sąd sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej. W 78 przypadkach sąd powierzył sprawowanie władzy rodzicielskiej obojemu małżonkom. 35 razy natomiast przyznano władzę rodzicielską jednemu z rodziców, ograniczając prawa i obowiązki drugiego, z czego tylko w 2 przypadkach rodzicem pierwszoplanowym został wskazany ojciec.

W kwestii kontaktów najczęściej, bo w 86 sprawach, sąd podejmował decyzję o nieorzekaniu w tym zakresie. Drugim w kolejności przyjmowanym przez sąd rozwiązaniem było ustalenie nieograniczonych kontaktów z dzieckiem, z czego sąd skorzystał w 19 przypadkach. Tylko w 6 wyrokach znalazły się bardziej szczegółowe rozwiązania dotyczące sposobu kontaktowania się rodzica z dzieckiem.

## 6.1. Wyniki badań wybranej grupy spraw

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy danych z badań nad wybranymi 57 sprawami ze wszystkich 3 ośrodków orzekających, zacząć należy od charakterystyki dzieci, których sprawy te dotyczyły. W sumie omawiane przypadki obejmują 68 dzieci: 27 dziewczynek i 41 chłopców w wieku od 13 do 17 lat. W 9 sprawach w danej rodzinie była dwójka dzieci w oznaczonym przedziale wiekowym, w 1 – trójka dzieci. 18 rozwodów dotyczyło jedynaków, w 19 dzieci miały pełnoletnie rodzeństwo, w 14 młodsze, które nie ukończyło trzynastego roku życia, w 4 zarówno pełnoletnie, jak i młodsze, a w 2 przypadkach obydwójce z rodzeństwa znajdowało się w analizowanym przedziale wiekowym, nie mając poza tym ani starszych, ani młodszych braci czy sióstr. Sądy regulowały sytuację prawną 17 trzynastolatków, 19 czternastolatków, 14 piętnastolatków, 12 szesnastolatków i 6 siedemnastolatków.

### 6.1.1. Czas trwania procedury rozwodowej

Tabela 1 Czas trwania postępowania oraz liczba posiedzeń									
	Lublin			Szczecin			Łódź		
	najkr.	najdł.	śr.	najkr.	najdł.	śr.	najkr.	najdł.	śr.
Czas trwania postępowania (w miesiącach)	2	10	~5	7	37	~25	2	15	~7,1
Czas trwania rozprawy (w minutach)	19	165	~48	25	536	~142	17	168	~49
Liczba posiedzeń	1	3	~1,2	1	6	~2,40	1	3	~1,3

(najkr. – najkrótsza sprawa, najdł. – najdłuższa, śr. – obliczona średnia z czasu trwania wszystkich spraw w danym ośrodku)

Źródło: opracowanie własne.

W 38 sprawach rozstrzygnięto o rozwodzie na jednym posiedzeniu, w 9 sprawach na dwóch, w 7 sprawach na trzech, w 1 sprawie na czterech oraz w 2 sprawach na sześciu posiedzeniach. Najkrótsze postępowanie trwało dwa miesiące (4 sprawy),



najdłuższe trwało 37 miesięcy. Najkrócej rozwód został orzeczony w ciągu 17 minut, najdłużej rozprawa trwała 536 minut.

### 6.1.2. Postępowanie dowodowe w sprawach rozwodowych

Tabela 2 Środki dowodowe zastosowane w sprawie													
Dowód		Lublin			Szczecin						Łódź		
Wysłuchanie dziecka		1			2						0		
Wywiad środowiskowy		2			14						0		
Opinia specjalisty		2			3						0		
Opinia OZSS		0			5						0		
Zeznania stron		17 obie str.	2 str. powodowa		14 obie str.			5 str. powodowa			19 obie str.		
Zeznania świadków	Liczba Spraw	2	16	1	9	4	2	2	1	1	16	2	1
	liczba świadków	0	1	3	0	1	2	4	6	11	1	2	5

Źródło: opracowanie własne.

Składy orzekające w analizowanych sprawach rozwodowych zastosowały następujące środki dowodowe: 3 wysłuchania małoletniego, 5 opinii opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, 5 opinii specjalistów (psychologów i psychiatrów), 16 wywiadów środowiskowych. W 7 przypadkach przesłuchano tylko stronę powodową, a w 50 – obie strony. Świadców natomiast całkowicie pominięto w 11 sprawach, w 36 wysłuchano jednego, w 5 – dwóch, w 1 – trzech, w 2 – czterech, w 1 – pięciu, w 1 – sześciu i w 1 – jedenastu.

Głównym źródłem informacji o małoletnim dziecku były zatem same strony oraz zaproponowani przez nie świadkowie. Analiza protokołów rozpraw prowadzi jednak do wniosków, że w wielu sprawach wypowiedzi zarówno stron, zawarte w pismach procesowych i zeznaniach, jak i świadków ograniczały się do bardzo lakonicznych stwierdzeń na temat dziecka. Dotyczyły one najczęściej tego, że dziecko jest zdrowe, do jakiej chodzi szkoły, jak się uczy i czy sprawia, czy nie sprawia problemów wychowawczych. Wiadomości odnosiły się także do relacji z rodzicami, zazwyczaj ocenianymi jako dobre. Niekiedy były to jednozdaniowe, dwuzdaniowe wypowiedzi stron np. powódka zeznała: „Dzieci są zdrowe. Kontakty są realizowane, mąż ma dobre relacje z dziećmi”, a pozwany potwierdził: „Moje relacje z synami są dobre”. Czasem w ten sposób wypowiadali się świadkowie, wskazując, że pozwana jest dobrą matką i nie przeszkadza ojcu w kontaktach z dzieckiem, z którym ten pozostaje w dobrych stosunkach.

Rodzice informowali także o reakcji wspólnych małoletnich dzieci na ich rozwód. Przykładowo, w jednej sprawie matka zeznała, że: „dzieci wiedzą o rozwodzie. Nie ma z ich strony uczuć, że to jest źle, że sytuacji nie akceptują, już wcześniej było im to powiedziane i pogodziły się z tym”. Inna matka oświadczyła, że: „córka wie o tym, że się rozwodzimy. Córka akceptuje ten nasz rozwód”. Zeznania świadków w tej kwestii brzmiały podobnie, a akceptacja była najczęściej wskazywanym stosunkiem małoletnich do rozstania rodziców.

Na rozprawie kwestia pomysłu stron na wspólne ustalenie sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem ograniczała się do zobowiązania do utrzymywania kontaktów oraz do nieutrudniania ich realizacji przez drugiego rodzica.

Wydaje się, że na podstawie tak lakonicznych wypowiedzi trudno jest jednak wyrobić sobie opinię o rzeczywistej sytuacji i potrzebach dzieci. Oczywiście sąd ma tę przewagę, że widzi i słyszy osoby wypowiadające się, więc posiada także informacje przekazane pozawerbalnie, pozwalające w pewnym stopniu na dokonanie oceny wypowiedzi pod kątem motywacji i szczerości oraz gotowości współpracy dla dobra dziecka.

W kontekście wiarygodności i obiektywizmu wypowiedzi stron zaangażowanych w wynik postępowania i wskazanych przez nie świadków warto jednak przedstawić dwa przykłady z przeanalizowanych akt sądowych. Po pierwsze, w jednej ze spraw matka walczyła przed sądem o powierzenie jej sprawowania władzy rodzicielskiej, mimo że nie miała warunków do tego, aby córka z nią mieszkała, a córka, ze względu na pracę matki za granicą, od jakiegoś czasu mieszkała z ojcem, co było zgodne z wolą małoletniej. W wywiadzie środowiskowym matka przyznała, że zaakceptowała fakt pobytu córki u ojca, liczy się z jej zdaniem i potrzebami, jednak najbardziej boi się ustalenia alimentów, na które jej nie stać.

W innej sprawie żona wskazywała, że przyczyną rozpadu małżeństwa był alkoholizm męża, tymczasem przeprowadzona w sprawie opinia biegłego psychiatry wykazała, że ojciec nie jest uzależniony i może opiekować się dziećmi, za to matka ma typowe symptomy dorosłego dziecka alkoholików, chociaż też nie ma przeciwwskazań do powierzenia jej władzy rodzicielskiej. Wiadomość o tym, że powódka powoływała się na alkoholizm męża, biegły komentuje: „no coś musiała napisać”.

Powyższe przypadki stanowią dowód na to, że pełniejszy i prawdziwszy obraz sytuacji można uzyskać tylko przy zastosowaniu szerszego spektrum źródeł informacji. Tymczasem sądy rzadko korzystały ze zróżnicowanych kategorii dowodów. Najczęściej, bo w 36 sprawach, wyrok oparty był na wiedzy zdobytej przez sąd na podstawie przesłuchania stron i świadka oraz dostarczonych przez strony dokumentów. Sporadycznie składy orzekające przeprowadzały zarówno przesłuchanie stron i świadków, jak i wywiad środowiskowy oraz opinię opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów.

Badania prowadzą do wniosku, że sądy w zasadzie nie korzystały z wysłuchania dziecka, a trzykrotne zastosowanie tego środka stanowiło wyjątek w praktyce orzeczniczej. Można zatem odnieść wrażenie, potwierdzone wypowiedzą jednego z sędziów, że mają oni przekonanie, że jest to dowód przeprowadzany na wniosek, a nie z urzędu<sup>53</sup>. Tymczasem dziecko w trakcie wysłuchania ma szansę przedstawić sądowi nie tylko swój punkt widzenia w kwestiach go dotyczących, ale także wskazać inne niż związek emocjonalny z danym rodzicem okoliczności, które mają wpływ na jego zdanie. Czternastoletni chłopiec poinformował sąd, że wolałby mieszkać

<sup>53</sup> Zaskakuje też, że instytucja wysłuchania dziecka nie jest wskazywana jako źródło uzyskiwania przez sąd informacji potrzebnych do podjęcia decyzji najbardziej odpowiadających dobru małoletniego. W ten sposób P. Wicherek, *Problemy orzecznictwa w sprawach o uregulowanie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem w sytuacji ostrego konfliktu między rodzicami – głos sędziego rodzinnego* [w:] *Rodzina...*, s. 15.

z mamą, ale nie chce się przeprowadzać i zmieniać szkoły, bo kończy gimnazjum. Doświadczając skutków rozstania rodziców, którzy są mocno zaangażowani w dzielący ich konflikt, samodzielnie musiał podejmować zdroworozsądkowe decyzje niebędące *de facto* w zgodzie z odczuwanymi przez niego potrzebami.

Innymi dodatkowymi okolicznościami, wpływającymi na podjęcie decyzji o tym, z którym z rodziców chce mieszkać czternastoletnia dziewczynka, może być też oswojone przez nią otoczenie, koledzy i koleżanki, a także wynikający z mieszkania na wsi fakt posiadania zwierząt.

Rozmowa z dzieckiem pozwala sądowni przede wszystkim zobaczyć nieprawidłowości w relacji pomiędzy nim a jego rodzicami i zastosować w sprawie rozwodowej odpowiedni środek na podstawie art. 109 albo 113<sup>2</sup> lub 113<sup>3</sup> k.r.o. Na przykład w sytuacji, o której wspomina piętnastolatka, że tata „dzwoni, ale zazwyczaj jest pijany i próbuje mnie nastawić przeciwko mamie i rodzeństwu. Ja mówię, że nie chcę tego słuchać, że to są sprawy między nimi, denerwuję się przez to”. Dziewczynka skarżyła się też, że ojciec potrafi wydzwaniać do niej po nocach. Tymczasem sąd w tej sprawie nie orzekł w żaden sposób o kontaktach.

Z opinii specjalistów można z kolei uzyskać informacje o uwikłaniu emocjonalnym, w jakim najczęściej znajduje się dziecko rozwodzących się rodziców. I tak np. czternastoletni chłopak, który miał silne i pozytywne więzi z matką, a do ojca stosunek raczej ambiwalentny i obdarzał go ograniczonym zaufaniem, przeżywał szok, gdy matka decyduje się na porzucenie rodziny i zostawia go z dwoma starszymi braćmi i ojcem alkoholikiem, by zacząć nowe życie z innym mężczyzną i jego dzieckiem. Biegły stwierdza u niego poczucie zagubienia i niepewności. Chłopak czuje się osamotniony i nie uzyskuje wsparcia ani od ojca, ani od matki. „Szczególnie trudne jest dla chłopca to, że ojciec nie liczy się z potrzebą posiadania przez małoletniego pozytywnego wizerunku matki. Gdy usiłuje stawać w jej obronie, wówczas sam staje się obiektem ataku, złości i agresji ojca. Przeczuwa, że może być pozytywnie traktowany przez ojca wówczas, gdy podobnie jak on, zaneguje osobę matki”. Kurator w wywiadzie środowiskowym zwraca uwagę, że pojawiły się z małoletnim problemy wychowawcze i opuścił się w nauce. Jako uzasadnienie dla tych okoliczności wskazuje aktualną sytuację rodzinną.

W innej sprawie w ocenie opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów: „małoletnia jest związana uczuciowo z obojgiem rodziców. Więź z ojcem ma charakter konfliktowy i oparta jest na uczuciach ambiwalentnych. Docenia starania ojca o poprawę ich wzajemnych relacji, ale ma żal i poczucie krzywdy za to, co zrobił innym członkom rodziny. Mimo, że przedłużająca się sytuacja konfliktu między rodzicami stanowi dla niej obciążenie, werbalizuje chęć utrzymania satysfakcjonujących kontaktów z obojgiem i pozostaje otwarta na spotkania z ojcem”. Zdaniem specjalistów wiek dziewczynki (16 lat) stanowi przeciwwskazanie do podważenia jej decyzji o pozostaniu przy matce, jak również do ustalania jednoznacznej formuły jej kontaktów z ojcem.

Stanowisko specjalistów pozwala także na ustalenie niewłaściwych postaw rodzicielskich, gdy np.: „matka nie jest w pełni zorientowana w potrzebach syna dotyczących udziału ojca w życiu małoletniego, przypuszcza, że chłopiec nie odczuwa zainteresowania ojcem, nie oczekuje spotkań z nim. Ona sama obawiałaby się włączenia ojca w życie syna i skutków jego oddziaływań rodzicielskich. Ojciec

natomiast jest przekonany, że syn jest z nim związany emocjonalnie, pomimo długiej przerwy w ich styczności wykazuje otwartość na kontakty z nim, niezależnie od działań matki, której ojciec przypisuje nastawianie dzieci przeciwko niemu”.

Opiniodawczy zespół sądowych specjalistów w opinii dotyczącej innego przypadku stwierdził, że: „postawa dzieci wobec ojca, czyli deklarowana chęć podtrzymywania z nim kontaktu, jest wynikiem niskiej świadomości pedagogicznej matki, która nie potrafi prawidłowo reagować na potrzeby małoletnich”.

W innym miejscu jeszcze wyraźniej wyraził swoje stanowisko: „Idealizowanie ojca przez dzieci wynika z braku aktywnego udziału matki w ich życiu, która nie rozumie potrzeb dorastających dzieci, ich opór i bunt traktując jako wymierzony przeciwko niej, a nie jako formę radzenia sobie z lękiem i bezradnością”. Ojciec z kolei „nie daje gwarancji należytego sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi i nie jest wskazane, by dzieci znajdowały się pod jego bezpośrednią opieką, nawet przy udziale kuratora sądowego, ponadto ojciec nie wyraża chęci przejęcia bezpośredniej pieczy nad małoletnimi” (ojciec przebywa w areszcie śledczym, a po wyjściu zamierza wyjechać za granicę – przyp. autorki). We wnioskach końcowych opinii zwrócono uwagę, że: „małoletni są uwikłani w relacje między rodzicami, pełniąc często rolę pośredników w przekazywaniu oczekiwanych przez opiekunów informacji od drugiego z nich, jak również w roli mediatorów między nimi. Z tego względu zasadne jest, aby to rodzice podjęli najpierw pracę nad sobą”.

Tego typu, jak przykładowo przywołane, obserwacji sąd nie jest w stanie dokonać sam na rozprawie zarówno ze względu na brak wystarczającego czasu, odpowiednich warunków, jak i przede wszystkim kompetencji do oceny skrywanych przed nim najczęściej relacji, postaw i motywacji. Zaskakuje zatem, dlaczego sądy tak rzadko skorzystały z opinii biegłych i opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, nie robiąc tego nawet wówczas, gdy wiedziały, że dziecko znajduje się pod opieką psychologa.

Nieco częściej sądy zarządzały przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w celu zapoznania się z sytuacją rodzinną i materialno-bytową stron oraz małoletniego, chociaż w zestawieniu widać radykalne dysproporcje pomiędzy okręgami. Dzięki temu środkowi sąd uzyskał informację np. o tym, że syn próbuje nawiązać kontakt telefoniczny z ojcem, jednak ten nie odbiera. Chłopiec ma ogromny żal do ojca i jednocześnie poszukuje z nim kontaktu. Nie rozumie, dlaczego ojciec go odrzucił i unika kontaktów. W innej sprawie syn poinformował kuratora, że chce mieszkać z matką i nie chce mieć żadnych kontaktów z ojcem.

Poza wiadomościami, jakie kurator może uzyskać bezpośrednio od dziecka w czasie rozmowy, otrzymuje także opinie ze szkoły, ośrodków pomocy społecznej, od sąsiadów i środowiska z otoczenia danej rodziny. Prowadzi ponadto własne obserwacje dotyczące relacji między rodzicami a dzieckiem oraz warunków życiowych, w jakich mieszka każde z nich. I tak np. w jednym ze sprawozdań osoba przeprowadzająca wywiad napisała, że jej zdaniem dzieci mają bardzo dobry kontakt z matką, która informuje je w niezbędnym zakresie o rozwodzie, dzieci są otoczone jej wsparciem i miłością. W innej sprawie kurator stwierdził, że ojciec prawidłowo sprawuje pieczę nad małoletnimi dziećmi.

Wywiad środowiskowy oraz opinia specjalistów powinny pełnić funkcję uzupełniającą do wypowiedzi samego małoletniego, pozwalającą na weryfikację jego

motywacji oraz zapoznanie się przez sąd z okolicznościami i czynnikami, które wpływają na ogląd sytuacji przez małoletniego i na jego decyzje. W praktyce jednak oba środki dowodowe są traktowane jako jedyny, pośredni sposób uzyskania przez sąd stanowiska dziecka. Do wyjątków należy jednak zarządzenie przeprowadzenia opinii o tak szczegółowym charakterze, jak w tym przypadku: „Sąd postanowił dopuścić opinię OZSS dla ustalenia w jakim stanie psychologicznym znajdują się dzieci stron, czy są gotowe do kontaktów z ojcem w jego obecnym miejscu pobytu i czy wizyty w Areszcie Śledczym będą miały wpływ na ich psychikę, czy lepszym rozwiązaniem byłyby rozmowy telefoniczne? Czy w ogóle jest wskazane aby w tym momencie dzieci kontaktowały się z ojcem? Czy ojciec ma predyspozycje i jakie do sprawowania opieki nad dziećmi, z ewentualnym ustaleniem czy mogą być pod jego opieką bez obecności kuratora? Czy dzieci mają pozytywny czy negatywny stosunek do ojca i z czego on wynika? Czy mogą być manipulowane przez matkę i nastawiane wrogo wobec ojca? Jeśli kontakt z ojcem jest właściwy i pożądany, to w jakim rozmiarze i okolicznościach?”.

Nie każdy wywiad środowiskowy i nie każda opinia stanowią dla sądu rzeczywiste źródło informacji. Niekiedy warunki przeprowadzenia wywiadu albo brak zgody na poddanie się opinii specjalistów utrudnia przeprowadzenie tych środków dowodowych. W jednym z przypadków kurator we wnioskach stwierdził, że trudno mu dokonać konkretnej oceny na podstawie wywiadu przeprowadzonego po trzeciej próbie i to w garażu, gdyż powód odmówił wpuszczenia go do domu pod pretekstem remontu. W takiej sytuacji tym bardziej na znaczeniu powinno zyskiwać obligatoryjne wysłuchanie dziecka przez sąd oraz rzetelne przesłuchanie stron.

W żadnej analizowanej sprawie sąd nie oddalił pozwu ze względu na sprzeczność rozwodu z dobrem wspólnego małoletniego dziecka. Z akt sądowych trudno jednak ustalić, na podstawie jakich dowodów doszedł do takiego przekonania. W niektórych przypadkach to strony zapewniały w pismach procesowych, że rozwód nie narusza interesów dziecka, a nawet więcej – służy mu, bo nie będzie musiało żyć ze skonfliktowanymi rodzicami, „w domu nareszcie będzie spokój”. Rodzice sporadycznie wyrażają swoją opinię na ten temat, np. w następujący sposób: „utrzymanie tego małżeństwa (...) nie leży w interesie córki”, „ewentualne orzeczenie rozwodu nie będzie sprzeczne z dobrem dziecka”, „rozwód leży w interesie dziecka”, „rozwód nie pogorszy sytuacji dziecka” albo „nie ma negatywnego wpływu na dzieci”. Niekiedy pojawiały się także wypowiedzi stron lub świadków, że dzieci wiedzą o rozwodzie i akceptują go. W niektórych sytuacjach zeznający przyznawali jednak, że dziecko ma trudności z odnalezieniem się w nowej sytuacji. I tak np. pozwany powiedział o tym, że: „syn cały czas przeżywa nasze rozstanie, chciałby abyśmy mieszkali razem, tłumaczę mu, chyba się pogodził”. Podobnie w innej sprawie świadek wspomina, że siedemnastoletni syn stron „płakał i był zestresowany, ale wydaje mi się, że ułożył to sobie w głowie”. Jego matka natomiast zeznaje, że syn „jest trochę zamknięty, ale wydaje mi się, że sobie poradzi”. Inna matka z kolei informuje w pozwie, że: „z zachowania dziecka (czternastoletniego – przyp. autorki) wynika, że na swój sposób rozumie obecną sytuację rodzinną”. Sąd nie wyjaśnia jednak tych kwestii, nie powołuje biegłego, nie wysłuchuje zdania dziecka, nie zleca wywiadu środowiskowego.

## 6.1.3. Orzekanie o władzy rodzicielskiej

Tabela 3 Rozstrzygnięcia dotyczące władzy rodzicielskiej						
Władza rodzicielska	Lublin		Szczecin		Łódź	
Obojgu rodzicom	11		5		17	
Powierzenie jednemu z ograniczeniem drugiemu do określonych praw i obowiązków*	m/o	o/m	m/o	o/m	m/o	o/m
	6	1	13	0	0	0
Powierzenie jednemu z pozbawieniem drugiego**	m/o	o/m	m/o	o/m	m/o	o/m
	0	0	1		2	
Pozbawienie jednego i ograniczenie na podstawie art. 109 k.r.o. drugiemu***	m/o	o/m	m/o	o/m	m/o	o/m
	1	0	0	0	0	0

\* m/o – matce powierzono, ojcu ograniczono; o/m – ojcu powierzono, matce ograniczono.

\*\* m/o – matce powierzono, ojca pozbawiono; o/m – ojcu powierzono, matkę pozbawiono.

\*\*\* m/o – matkę pozbawiono, ojcu ograniczono (art. 109 k.r.o.); o/m – ojca pozbawiono, a matce ograniczono (art. 109 k.r.o.).

Źródło: opracowanie własne.

W 57 analizowanych sprawach rozwodowych małżonkowie w zasadzie nie przygotowywali pisemnych porozumień rodzicielskich. Pojawiły się one w 2 przypadkach, ale sąd nie odniósł się w wyroku w żaden sposób do ich treści. W 2 kolejnych sytuacjach jest mowa o wypracowanym porozumieniu, które jednak ulega zmianie w trakcie postępowania. W niektórych sprawach pojawiły się próby „przymuszania” przez sąd do sporządzania porozumień. Wystąpiły one w dwóch postaciach. Po pierwsze, wezwania do uzupełnienia w terminie 7 dni braków formalnych pozwu poprzez „złożenie porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie (art. 58 § 1 i § 1a k.r.o.) lub sprecyzowanie: zakresu władzy rodzicielskiej nad wspólnym(i) małoletnim(i) dzieckiem (dziećmi) stron, kontaktów rodziców z dzieckiem (dziećmi)”. W jednym przypadku sąd ponownie wezwał do uzupełnienia braków formalnych dotyczących władzy rodzicielskiej, kontaktów i alimentów, „bowiem brak tych informacji uniemożliwi nadanie biegu sprawie o rozwód z którą nierozzerwalnie muszą być rozstrzygnięte kwestie małoletniego dziecka”. Tym razem zastosowano rygor zawieszenia postępowania.

Drugi sposób „wymuszenia” porozumienia, zastosowany w jednej sprawie, to zarządzenie sądu, który „zobowiązuje pełnomocników stron do oświadczenia czy strony wypracowały porozumienie w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem pod rygorem przyjęcia, że takiego wspólnego porozumienia w tej kwestii nie mają, co spowoduje skierowanie sprawy do OZSS w celu ustalenie predyspozycji stron do spełniania władzy rodzicielskiej oraz częstotliwości i formy kontaktów”. W obu sytuacjach porozumienie było sporządzane pod presją i przybierało najczęściej dość lakoniczną standardową formę.

W większości spraw, bo w 33, sąd orzekł pozostawienie władzy rodzicielskiej obojemu małżonkom. W drugiej kolejności powierzano sprawowanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych praw i obowiązków. Na 18 takich przypadków, tylko raz rodzicem sprawującym władzę był ojciec. W dalszych 3 sprawach powierzono władzę rodzicielską matce, stosując instytucję pozbawienia władzy rodzicielskiej wobec ojca. Dwukrotnie sąd powierzając sprawowanie władzy rodzicielskiej matce, zastosował wobec niej ograniczenie na podstawie art. 109 k.r.o., ojcu ograniczając władzę rodzicielską na podstawie art. 58 k.r.o. W 1 przypadku pozbawiono władzy rodzicielskiej matkę, a ojcu ograniczono władzę rodzicielską na podstawie art. 109 k.r.o., ustanawiając dla niego nadzór kuratora.

W 26 przypadkach rozstrzygnięcie sądu o władzy rodzicielskiej odpowiadało wspólnemu stanowisku stron, ustalonemu w trakcie procedury rozwodowej, mimo pierwotnych różnic w stanowiskach. W 13 było zgodne z żądaniem strony powodowej zaakceptowanym przez stronę pozwaną, w 11 sąd podjął decyzję o sposobie sprawowania władzy rodzicielskiej niezależnie od sugestii stron, w 7 natomiast zrealizował żądanie strony powodowej.

W różny sposób sądy ograniczały prawa i obowiązki jednego z rodziców, najczęściej stosując możliwość współuczestniczenia w rozmaicie określanych istotnych sprawach dziecka lub też do możliwości uzyskiwania informacji o takich sprawach. W 11 przypadkach ograniczenie polegało na prawie do współdecydowania o istotnych/najważniejszych sprawach dzieci bez dookreślenia tych spraw; w 1 przypadku do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka takich jak wybór szkoły, zawodu, sposobu leczenia; 1 raz współdecydowanie o istotnych sprawach dziecka takich jak leczenie, wybór szkoły, wyjazd za granicę; 1 ograniczenie do uczestniczenia w wychowaniu i wykształceniu; 3 razy ograniczenie polegało na możliwości dowiadywania się o istotnych sprawach dzieci – edukacji, stanie zdrowia, 1 raz zakres ten poszerzono o kierunek wychowania i kształcenia; 1 raz wskazano zarówno współdecydowanie o zmianie miejsca zamieszkania, kierunku kształcenia, jak i uzyskiwanie informacji o stanie zdrowia i postępach w nauce. W 1 przypadku sąd dokonał ograniczenia władzy rodzicielskiej bez wskazania, na czym to ograniczenie ma polegać. Warto zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy współdecydowaniem a uzyskiwaniem jedynie informacji o istotnych sprawach dziecka. Wydaje się, że ten drugi sposób ograniczenia władzy rodzicielskiej jest zbyt daleko idący.

Za ograniczeniem władzy rodzicielskiej na podstawie art. 58 k.r.o. poprzez wskazanie określonych praw i obowiązków rodzica musi przemawiać dobro dziecka, należy zatem postawić pytanie, co w analizowanych sprawach mogło przekonać sąd do takiego rozwiązania. Ponieważ przeważająca większość orzeczeń nie miała sporządzonego pisemnego uzasadnienia (tylko w 3 przypadkach została wniesiona apelacja), prawdopodobne okoliczności uzasadniające zastosowanie tego środka zostały ustalone na podstawie informacji zawartych w aktach. I tak, w 8 przypadkach ograniczenie władzy rodzicielskiej mogło wiązać się z alkoholizmem ojca, w tym w 1 sprawie dodatkowo dziecko wyjechało wraz z matką za granicę. W 3 wypadkach powodem było najprawdopodobniej zaniedbanie relacji z dzieckiem przez ojca, jego brak zainteresowania. Trzykrotnie ograniczono władzę rodzicielską rodzicowi, który zostawił rodzinę, wyjeżdżając za granicę, przy czym raz

sprawa taka dotyczyła matki. Dwa razy zastosowano to rozwiązanie w stosunku do ojca przebywającego w zakładzie karnym. W 4 sprawach powierzenie władzy rodzicielskiej matce, a ograniczenie jej ojcu było rozwiązaniem zaakceptowanym przez obie strony.

W wyroku rodzodowym sąd może w odniesieniu do władzy rodzicielskiej rozstających się rodziców zastosować także standardowe środki ingerencji we władzę rodzicielską: zawieszenie, ograniczenie na podstawie art. 109 k.r.o. czy pozbawienie władzy rodzicielskiej, jeżeli stwierdzi wystąpienie ustawowo wskazanych przesłanek. Jak już wskazano, sądy skorzystały z pozbawienia władzy rodzicielskiej czterokrotnie, a z ograniczenia władzy rodzicielskiej w 3 przypadkach. Na uwagę zasługują środki zastosowane przez sąd na podstawie art. 109 k.r.o. W jednym przypadku sąd poddał sprawowanie władzy rodzicielskiej przez ojca nadzorowi kuratora. W innym skierował oboje rodziców do miejskiego ośrodka pomocy społecznej, zobowiązując do podjęcia terapii ze wskazanymi przez ośrodek specjalistami zajmującymi się terapią rodzinną w celu podniesienia kompetencji rodzicielskich w formie konsultacji z psychologiem i zobowiązał do przedstawienia w terminie 90 dni od daty uprawomocnienia się wyroku zaświadczenia o odbyciu albo odbywaniu terapii w sądzie rejonowym, i poddał ten obowiązek nadzorowi kuratora sądowego. W trzeciej sprawie powódka została zobowiązana do podjęcia terapii rodzinnej u psychologa i pedagoga wskazanych w centrum pomocy rodzinie właściwym miejscowo, w celu poprawy współpracy z małoletnim oraz polepszenia wzajemnej komunikacji ukierunkowanej na kształtowanie zainteresowań dziecka, wspomaganie go w czynnościach szkolnych oraz w pracy nad relacją matki z synem, przy czym zobowiązał ją do zawiadomienia sądu w terminie 7 dni od rozpoczęcia terapii i do kontynuowania tej terapii przez okres uznany za konieczny przez terapeutę, a ponadto do zawiadomienia o ukończeniu terapii. Rozwiązanie to uznać należy za sposób ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o. poprzez wydanie odpowiedniego zarządzenia. Tymczasem sąd orzekający powołał się na art. 113<sup>4</sup> k.r.o. regulujący możliwość ingerencji sądu w sposób realizowania kontaktów pomiędzy rodzicem i dzieckiem. Kształtowanie zainteresowań dziecka, wspomaganie w czynnościach szkolnych i budowanie prawidłowej relacji z małoletnim wykracza natomiast poza obszar kontaktów, stanowiąc element władzy rodzicielskiej w ramach kierowania dzieckiem i wychowywania go.

#### 6.1.4. Ustalenie miejsca pobytu małoletniego

Tabela 4 Rozstrzygnięcia dotyczące miejsca pobytu małoletniego				
Miejsce pobytu	Lublin	Szczecin	Łódź	Suma
u matki	15	19	18	52
u ojca	4	1	1	6

Źródło: opracowanie własne.

W przeważającej większości badanych przypadków (51) sądy ustaliły, że dziecko ma mieszkać z matką, a tylko w 5 sprawach z ojcem. W jednej sytuacji starsza córka zamieszkała u ojca, a młodsza u matki.



## 6.1.5. Orzekanie o kontaktach z małoletnim

Tabela 5 Rozstrzygnięcia dotyczące kontaktów				
	Lublin	Szczecin	Łódź	Suma
Nieorzekanie o kontaktach	13	15	16	44
Nieograniczone kontakty	4	1	0	5
Porozumienie rodzicielskie	1	0	0	1
Nic na temat kontaktów w wyroku	1	1	3	5
Ograniczenie kontaktów	0	1	0	1
Zakaz kontaktów	0	1	0	1

Źródło: opracowanie własne.

Jeżeli chodzi o uregulowanie kontaktów dziecka z obojgiem rodziców po ich rozwodzie, to najczęstszym rozwiązaniem, przyjętym przez sądy w 44 sprawach, było nieorzekanie w tej kwestii. W 5 sytuacjach sąd orzekł o nieograniczonych kontaktach z dzieckiem. W kolejnych 5 wyrokach w ogóle nie wspomniano o kontaktach. W 1 przypadku doszło do zawarcia porozumienia, w którym precyzyjnie uregulowano godziny oraz terminy spotkań i wspólnie spędzanego czasu. O porozumieniu tym jednak sąd nie wspomina w wyroku, postanawiając, że: „nie orzeka szczegółowo o sposobie kontaktowania się pozwanego z małoletnimi dziećmi, ustalając, że pozwany w wykonywaniu prawa i obowiązku rodziców i ich dzieci do utrzymywania ze sobą kontaktów będzie mógł spotykać się z małoletnimi swobodnie, po uprzednim uzgodnieniu terminu i miejsca spotkania z małoletnimi z ich matką”. Nie uznał równocześnie, aby przedstawione przez rodziców uzgodnienia były sprzeczne z dobrem dziecka.

Jeden raz sąd posłużył się ograniczeniem kontaktów ojca z dzieckiem na podstawie art. 113<sup>4</sup> k.r.o., upoważniając pozwanego jedynie „do korzystania w ramach kontaktów z małoletnim synem z pośrednich form kontaktu (listy, kartki) pod warunkiem, że pozwany będzie starał się przekazywać wyłącznie pozytywne treści, ograniczone do jego relacji z synem, przy czym korespondencję będzie adresował do rąk matki dziecka”.

W jednym przypadku zastosowano zakaz „wszelkich kontaktów (także osobistych i telefonicznych) z dziećmi do czasu odbycia i całkowitego ukończenia terapii indywidualnej w zakresie podniesienia kompetencji rodzicielskich z pozytywnymi efektami, co ocenią specjaliści prowadzący terapię, a pozwany taką ocenę przedstawi do sądu rejonowego nie później niż w terminie 90 dni od dnia opuszczenia zakładu karnego, pod rygorem istnienia dalszego zakazu kontaktów z małoletnimi dziećmi w przypadku braku zaświadczenia o odbyciu efektywnej terapii”.

Warto zwrócić uwagę, że zastosowanie ograniczenia i zakazu kontaktów z dzieckiem poprzedzone było przeprowadzeniem wywiadu środowiskowego i opinią opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów.

Tak często występujące nieorzekanie o kontaktach budzi jednak poważne wątpliwości. Zgodnie z prawem sąd może nie regulować styczności dziecka po rozwodzie z jego rodzicami tylko na zgodny wniosek stron (art. 58 § 1 b k.r.o.). Tymczasem w analizowanych sprawach tylko w 11 przypadkach strony jednoznacznie wyraziły, że nie chcą orzekania o kontaktach z dziećmi. Do tej puli zaliczyć można

jeszcze ewentualnie 6 przypadków, w których strony zgodnie żądały kontaktów nieograniczonych, chociaż między tymi rozwiązaniami istnieje istotna różnica. Zaskakuje natomiast brak orzekania w sytuacjach, gdy jedna ze stron lub obie wносиły o ustalenie kontaktów z dzieckiem albo gdy milczały na ten temat. Obowiązek orzeczniczy sądu w tym zakresie może przecież wyłączyć jedynie zgodny wniosek. Pojawia się także pytanie, na jakiej podstawie prawnej sąd nie orzekał o kontaktach z dzieckiem, gdy w pozwie nie było nic na ten temat, a w odpowiedzi na pozew zaproponowano konkretne rozwiązanie albo złożono wniosek o ich uregulowanie, a także w sytuacji, gdy obie strony żądały ustalenia kontaktów.

Z analizy spraw rozwodowych można odnieść wrażenie niedoceniań znaczenia prawa i obowiązku utrzymywania kontaktów między rodzicami i dziećmi. Tymczasem z perspektywy dziecka mniej istotne jest to, kto formalnie jest jego przedstawicielem ustawowym, kto ma prawo sprawować nad nim bieżącą pieczę i decydować o jego wychowaniu. Dla małoletniego znaczenie ma właśnie kontakt z rodzicami i jakość tego kontaktu. To dzięki niemu, a nie dzięki wspólnie podejmowanym nad jego głową decyzjom rodziców o szkole czy leczeniu, buduje się jego relacja z każdym z rodziców i kształtuje jego osobowość. Nieorzekanie o kontaktach w sprawie rozwodowej powinno być zatem uzasadnione przekonaniem, że rodzice gwarantują prawidłowe więzi dziecka z każdym z nich. Niestety, ustawodawca nie przewidział takiej przesłanki i art. 58 § 1 b k.r.o. stał się w gruncie rzeczy jednym z instrumentów usprawniających procedurę.

O braku przywiązywania należytej wagi do problemów z kontaktami pomiędzy rodzicami a dziećmi świadczy też brak wpływu informacji uzyskanych od stron i świadków na podejmowanie odpowiednich środków w tej kwestii. I tak np., z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powód ubolewa, iż nie ma kontaktu z synem, bo syn (15 l.) nie odbiera od niego telefonów. Pozwana z kolei podkreśla, że rozwód nie pogorszy sytuacji dzieci, a syn nie chce kontaktować się z ojcem. Sąd nie rozmawia z dzieckiem, nie korzysta z opinii specjalistów, którzy mogliby zdiagnozować problem istniejący między ojcem a synem. Przyznaje natomiast władzę rodzicielską obojgu i nie orzeka o kontaktach, bo tak wnoszą strony. W innej sprawie ojciec zeznaje: „Wydaje mi się, że mam dobre relacje z synem (14 l.). Nie chodzę nigdzie z synem, bo syn jak przychodzi ze szkoły to gra na komputerze albo idzie na trening”. Sąd w ogóle nie odnosi się w wyroku do kwestii kontaktów. Niepokojące są także następujące wypowiedzi rodziców: „Z córką (16 l.) mam dobre kontakty. Daję jej pieniądze do ręki lub wpłacam na konto”.

Wśród tego typu spraw wyróżniają się takie, w których opinia przygotowana przez opiniodawczy zespół sądowych specjalistów wskazuje, że ojciec nie wywiązywał się ze swojej roli, syn (13 l.) od kilku lat nie miał kontaktu z ojcem, który go nie odwiedzał, nie telefonował, nie pisał. Chłopiec postrzegał ojca jako nieobecnego, niezaangażowanego, niezainteresowanego nim. Zdaniem specjalistów w tej sytuacji ustalanie kontaktów jest niecelowe. Sugerują kontakt pośredni w postaci korespondencji, pod warunkiem że ojciec będzie przekazywał tylko pozytywne treści ograniczone do jego relacji z synem. Spojrzenie na sytuację rodzinną dziecka okiem specjalisty pozwala zobaczyć istniejące problemy w jaskrawszym świetle i zdiagnozować je w celu dostosowania odpowiednich środków służących normalizacji relacji małoletniego z jego rodzicami.

### 6.1.6. Ustalanie alimentów dla małoletniego

Mimo że teoretycznie powinno cieszyć, iż w trakcie rozwodu rodzice godzą się na rozwiązanie zaproponowane przez drugiego albo dochodzą do wspólnych ustaleń dotyczących sprawowania władzy rodzicielskiej nad ich wspólnym małoletnim dzieckiem i utrzymywania z nim kontaktów, to wątpliwości budzi autentyczność motywacji tychże rodziców. Niestety, w praktyce stronom zależy przede wszystkim na jak najszybszym rozwiązaniu ich małżeństwa, a zgodne stanowisko przedstawione sądowi skraca czas postępowania. Skonfliktowani małżonkowie skłonni są zatem do przyjęcia postaw ugodowych na potrzeby procedury. Postawa taka jest dopuszczalna w kontekście orzekania o winie, o alimentach na małżonka czy podziału wspólnego majątku. W tych sytuacjach motywacja małżonków w zasadzie nie podlega kontroli sądu. Inaczej natomiast potraktować należy wspólne stanowisko rodziców dotyczące dziecka. Tu ze względu na szybkość postępowania na szali nie można kłaść dobra dziecka i jego praw.

Zapewnienia o bezkonfliktowym wykonywaniu władzy rodzicielskiej i realizowaniu kontaktów z dzieckiem wzbudzają wątpliwości, gdy są składane przez strony, które informują, że nie są w stanie porozumieć się w najprostszych sprawach życia codziennego albo konflikty w małżeństwie dotyczyły wychowania dzieci.

Najbardziej jaskrawy przykład to sprawa, w której rodzice czternastoletniego chłopca informują o sytuacji, gdy ojciec (zdaniem żony mający problem alkoholowy), podjął próbę samobójczą, jak sam podkreślał udawaną, ponieważ pokłócili się o to, czy syn może iść na imprezę. Matka się zgodziła wbrew opinii ojca. Syn uczestniczył w poszukiwaniu i znalazł ojca na moście. Żona zapewnia o porozumieniu stron w kwestii sprawowania władzy rodzicielskiej i realizowania kontaktów, sąd powierza zatem władzę rodzicielską obojgu, ustala miejsce pobytu przy matce, a na temat kontaktów się nie wypowiada.

Tabela 6 Rozstrzygnięcia dotyczące alimentów				
Wysokość alimentów	Lublin	Łódź	Szczecin	Suma
1350		1		1
1200			1	1
1000		4		4
850			2	2
800	1	1	2	4
700	2		3	5
600		3		3
500	9	4	7	20
450	2	1		3
400	7	1		8
350		1	1	2
300	4	1	4	9
250		1		1
200			1	1
100	1			1

Źródło: opracowanie własne.

Elementem wyroku rozwodowego jest także ustalenie, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. W tej kwestii w aktach sprawy dość często znajduje się bogata dokumentacja dotycząca wysokości kosztów utrzymania dziecka: paragony, rachunki, dokumentacja medyczna o stanie zdrowia. Rodzice informują o zainteresowaniach swoich dzieci, potrzebnych zajęciach dodatkowych, wyjazdach szkolnych, konieczności częstszej wymiany obuwia i odzieży, przedstawiając wyliczone przez siebie koszty utrzymania. Najwyższa orzeczona kwota wynosiła 1350 zł najniższa 100 zł, a najczęściej orzekana, bo w 20 przypadkach, to 500 zł na miesiąc. W większości przypadków (61) zobowiązanymi do płacenia alimentów w określonych kwotach byli ojcowie, zaledwie w 4 zobowiązanymi były matki. Stanowiło to konsekwencję ustalenia przez sąd, z którym z rodziców dziecko ma mieszkać. W 2 sprawach każdy z rodziców ponosił koszty utrzymania dziecka, z którym mieszka, uznając wzajemną kompensację kosztów, przy czym w jednym przypadku z ojcem mieszkała pełnoletnia córka stron będąca na jego utrzymaniu.

## 6.2. Wnioski z badań

Przeprowadzone w trzech sądach okręgowych badania dotyczące spraw rozwodowych, w których małżonkowie mieli przynajmniej jedno dziecko, które ukończyło 13 lat, prowadzą do niezbyt optymistycznych wniosków.

Biorąc pod uwagę wyliczone średnie, sądy rozpatrują sprawy w dość ekspresywnym tempie 80 minut w ciągu niecałych dwóch posiedzeń, a sprawa zamyka się w ciągu roku. Głównym źródłem informacji pozwalających sądowi na podjęcie decyzji są zeznania stron (57 spraw) i wskazanych przez nie świadków (46), przy czym w większości wystarczyły zeznania jednego świadka. W ponad 1/3 przypadków zastosowano wywiad środowiskowy. W 10 sprawach skorzystano z opinii biegłych, w tym z opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów. Zupełnie wyjątkowo, bo tylko w 3 przypadkach zastosowano wysłuchanie dziecka.

Rozstrzygnięcie sądu o władzy rodzicielskiej w 39 przypadkach odpowiadało stanowisku stron i w większości spraw, bo w 32 przypadkach polegało na pozostawieniu obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej. W 44 sprawach sąd postanowił także nie orzekać o kontaktach.

Trudno w przedstawionych danych dostrzec opiekuńczą rolę sądu, którego jednym z podstawowych zadań w postępowaniu rozwodowym jest ochrona dobra dziecka.

Niepokój w tym kontekście budzą także wypowiedzi sędziów, że niezadowoleni z uregulowania relacji z dzieckiem w wyroku rozwodowym małżonkowie mogą po rozwodzie wystąpić do sądu rejonowego o ponowne rozpatrzenie sprawy<sup>54</sup>.

<sup>54</sup> M. Domański, *Orzekanie o pieczy...*, s. 146. Autor przywołuje tam wypowiedź sędziego dotyczącą rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej: „idźcie sobie do sądu rejonowego i zmieniajcie sobie (...) Sąd rodzinny stoi przed wami otworem”.

## 7. PODSUMOWANIE

W literaturze zgłoszono propozycję radykalnej zmiany prawa rozwodowego, uwzględniającą istotne dla tego postępowania: potrzebę koncyliacyjności oraz zaangażowanie specjalistów w wypracowywanie przez małżonków rozwiązań służących kontynuowaniu życia rodzinnego łączącego ich po rozstaniu<sup>55</sup>. Realizacja tego pomysłu wymagałaby jednak przeorganizowania systemu, przygotowania specjalistów, wypracowania procedur i organizacji odpowiednich struktur, a przede wszystkim zmiany podejścia do rozwodu. Tego typu reformy wymagają czasu, stanowią bowiem pewien proces.

W kontekście problematyki poruszanej w niniejszym artykule na uwagę zasługuje projekt kolejnych zmian prawa m.in. w zakresie procedury rozwodowej<sup>56</sup>. Propozycją o szczególnym znaczeniu jest wprowadzenie do Kodeksu postępowania cywilnego rodzinnego postępowania informacyjnego, poprzedzającego wniesienie powództwa o rozwód w przypadku małżonków posiadających małoletnie dzieci. Celem postępowania miałyby być pojednanie małżonków, a w braku możliwości takiego pojednania – zawarcie ugody regulującej sposób wykonywania władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, utrzymywanie kontaktów każdego z małżonków z ich wspólnymi małoletnimi dziećmi oraz alimenty na rzecz ich wspólnych małoletnich dzieci. Strony miałyby obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu informacyjnym, w którym udział brałby również sędzia (bez ławników) oraz mediator. Małżonkowie mający zamiar się rozwieść otrzymywaliby pouczenie o indywidualnych i społecznych skutkach rozpadu małżeństwa oraz byłiby informowani o działaniach, które powinni podjąć dla utrzymania małżeństwa lub zawarcia ugody w szczególności o mediacji, terapii lub innej formie wsparcia rodziny. Przeprowadzane byłyby także mediacje rodzinne. Zaproponowane rozwiązania z jednej strony służyłyby udzieleniu wsparcia tym małżonkom, których małżeństwo z pomocą specjalistów dałoby się uratować. Z drugiej strony dawałyby większe szanse na stworzenie takiego porozumienia dotyczącego wspólnych małoletnich dzieci, które odpowiadałoby potrzebom konkretnego dziecka. Rodzice mieliby szanse w sposób bardziej świadomy i odpowiedzialny decydować o losach swojego dziecka. Warto zwrócić uwagę, że jednym ze wskazywanych przez autorów projektu uzasadnieniem zmian jest potrzeba wzmocnienia pozycji małoletniego dziecka.

Obecna sytuacja orzecznictwa rozwodowego wymaga natomiast podjęcia natychmiastowych środków, gwarantujących podmiotowe traktowanie dziecka w przypadku ustania małżeństwa jego rodziców oraz zabezpieczenie jego praw. Na chwilę obecną należałoby zatem kłaść nacisk przede wszystkim na wykorzystywanie przez sądy istniejących środków prawnych takich jak wysłuchanie dziecka, wywiad środowiskowy, opinie biegłych. Powinny one znaleźć zastosowanie w każdej sprawie, nawet wówczas, gdy rodzice przedstawiają sądowi porozumienie rodzicielskie.

Wywiad środowiskowy daje sądowi obraz sytuacji rodzinnej dziecka zarówno w kontekście jego więzi z rodzicami, jak i warunków bytowych. Pozwala ponadto

<sup>55</sup> M. Andrzejewski, *O potrzebie zmian w polskim prawie rozwodowym*, „Studia Prawnicze” 2016/3, s. 112–121.

<sup>56</sup> Projekt ustawy – o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk sejm. nr 3254, Sejm VIII kadencji.

na wstępną ocenę rzeczywiście realizowanych postaw rodzicielskich i wzajemnych relacji między rodzicami. Uzyskane w ten sposób informacje pozwalają ustalić, z którym z rodziców dziecko powinno przebywać na co dzień oraz kto i w jakiej wysokości będzie płacił alimenty.

Opinia biegłego z kolei pozwala na weryfikację motywacji i postaw rodziców oraz dokonanie oceny sytuacji psychologicznej dziecka i jego rzeczywistych relacji z rodzicami. Pomaga także dostrzec nieprawidłowości w zachowaniu rodziców i samego dziecka, które wymagałyby stosownej korekty. Stanowi zatem źródło informacji przy dokonywaniu oceny zgodności porozumienia rodzicielskiego z dobrem dziecka, przy podejmowaniu decyzji o powierzeniu władzy rodzicielskiej i ustaleniu kontaktów z dzieckiem, ale także wówczas, gdy konieczna jest sądowa ingerencja w sferę uprawnień i obowiązków rodzicielskich na podstawie art. 109, 110, 111 k.r.o.

Wysłuchanie dziecka natomiast stanowi dla sądu możliwość osobistego i bezpośredniego zapoznania się z dzieckiem, z jego sytuacją i opinią<sup>57</sup>. Dla usprawnienia procedury i zminimalizowania czynności formalnych z udziałem dziecka, wysłuchanie dziecka należałoby połączyć z opinią biegłego, który uczestniczyłby w tej czynności sądu. Za pomocny przy ustaleniu, czy nie zachodzą okoliczności uzasadniające rezygnację z wysłuchania dziecka w konkretnym przypadku uznać należy przeprowadzony wcześniej wywiad środowiskowy.

Dopiero uzyskanie informacji z tych wszystkich źródeł daje sądowi dokładniejszy obraz sytuacji dziecka, pozwalający na podjęcie właściwej decyzji o braku sprzeczności rozwodu z dobrem dziecka, zgodności porozumienia rodzicielskiego z dobrem dziecka, o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i realizowania kontaktów z dzieckiem, a także o ustaleniu miejsca pobytu dziecka oraz określeniu kwoty, w jakiej każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka.

Dzięki osobistej rozmowie z dzieckiem oraz dzięki udziałowi specjalistów przeprowadzających wywiad środowiskowy i sporządzających opinie na temat sytuacji dziecka, sąd zwiększa szansę na uzyskanie wszystkich niezbędnych informacji pozwalających mu orzec w sprawie, w sposób jak najbardziej odpowiadający dobru małoletniego. Sądy rozwodowe nie mogą zapominać o swoim opiekuńczym charakterze, gdyż od ich właściwej bądź niewłaściwej decyzji zależy przyszłość niejednego dziecka. Warto w tym miejscu przywołać zdanie wyrażone w doktrynie, że: „problem nie tkwi w tym, czy dziecko jest w rozumieniu obowiązujących przepisów uczestnikiem postępowania w danej sprawie, lecz w tym, czy sąd przeprowadził postępowanie dowodowe tak, aby możliwe było ustalenie nie tylko stanowiska dziecka, ale w ogóle okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”<sup>58</sup>.

Skład orzekający, który nie przywiązuje wagi do własnej roli w rozstrzygnięciu o losach małoletniego dziecka w sprawie rodzinnej, jaką jest rozwiązanie małżeństwa jego rodziców, często zwiększa w otoczeniu tego dziecka grupę osób, dla których nie jest ono wystarczająco ważne. Uwikłane w konflikt dorosłych emocjonalnie

<sup>57</sup> Tak M. Domański, *Orzekanie o pieczy...*, s. 133.

<sup>58</sup> W. Stojanowska, *Status dziecka w zakresie jego uczestnictwa w postępowaniu sądowym* [w:] *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*, red. J. Stochmialek, Warszawa-Radom 1998, s. 108.

i życiowo doświadcza ono obojętności instytucji, która w świetle prawa zobowiązana jest do stawiania na pierwszym miejscu jego dobra. Brak autentycznego zaangażowania sądu w rzeczywiste realizowanie tej zasady w wydawanych przez niego wyrokach, bagatelizowanie zdania dziecka i jego potrzeb w konkretnej sprawie czyni z podmiotowości dziecka oraz jego praw jedynie papierową fasadę. Tymczasem na podstawie badań przedstawionych w niniejszym opracowaniu oraz publikowanych przez innych badaczy<sup>59</sup> można odnieść wrażenie, że obecna regulacja prawna stanowi jedynie formalną realizację zobowiązań wynikających ze standardów konstytucyjnych i międzynarodowych, nie znajduje natomiast przełożenia na praktykę sądów orzekających rozwody.

### Abstract

**Małgorzata Łączkowska-Porawska, *Legal Standing of a Minor Child Who Has Attained 13 Years of Age in Case of Parents' Divorce: An Analysis Taking into Account Case File Studies***

*The article concerns the legal standing of a minor child in the event of his/her parents' divorce. There are three aspects to be taken into account when speaking about a minor child in a divorce case. First and foremost, the child's situation prior to divorce and the probable consequences of divorce for his/her future life. Secondly, the status and rights of the child in court proceedings and, finally, the situation of the minor after divorce. The court must also decide whether the divorce is not contrary to the best interests of the child, which is a reason for refusal to dissolve the marriage. Then, when deciding to grant divorce to the parents of a minor child, the court must decide on parental responsibility, access rights, child support, and the child's place of residence. It is the court's duty to consider the opinion of the child, who has the right to be heard in every case that concerns him/her, guaranteed both by international standards and by the Polish constitution. The article contains both a theoretical analysis of the issue and the results of research carried out in three Polish regional courts: in Szczecin, Łódź, and Lublin. The research sought to answer the question about the length of the proceedings, the number of court hearings, the evidence used, and the manner in which the court ruled on the child's situation after divorce (place of residence, parental responsibility, access rights, and child support). The results of the research show that there is still a lot to be done to ensure practical implementation of the rights of the child in court proceedings as provided for by the applicable provisions of law.*

**Keywords:** *rights of the child, divorce, parental responsibility, divorce procedure, hearing of the child*

### Streszczenie

**Małgorzata Łączkowska-Porawska, *Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat, w przypadku rozwodu jego rodziców – analiza z uwzględnieniem badań aktowych***

*Artykuł dotyczy sytuacji prawnej małoletniego dziecka w przypadku rozwodu rodziców. Istnieją trzy aspekty, które należało wziąć pod uwagę mówiąc o małoletnim dziecku w sprawie rozwodowej. Przede wszystkim sytuacja tego dziecka przed rozwodem*

<sup>59</sup> Np. M. Cieśliński, *Praktyka sądowa...*; M. Domański, *Powierzenie wykonywania...*

*i prawdopodobne konsekwencje rozwodu dla jego przyszłego życia. Po drugie, status oraz prawa dziecka w trakcie postępowania przed sądem i wreszcie sytuacja małoletniego po rozwodzie. Sąd musi także zdecydować, czy rozwód nie jest sprzeczny z dobrem dziecka, co jest powodem odmowy rozwiązania małżeństwa. Następnie, orzekając o rozwodzie między rodzicami małoletniego dziecka, sąd musi rozstrzygnąć o władzy rodzicielskiej, kontaktach, alimentach i miejscu zamieszkania dziecka. Obowiązkiem sądu jest uwzględnienie opinii dziecka, które ma prawo do bycia wysłuchanym w każdej sprawie, która go dotyczy, gwarantowane zarówno przez standardy międzynarodowe, jak i przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. W artykule zawarto zarówno analizę teoretyczną zagadnienia, jak i wyniki badań przeprowadzonych w trzech polskich sądach okręgowych: w Szczecinie, Łodzi i Lublinie. W ramach badań poszukiwano odpowiedzi na pytanie o długość postępowania, liczbę posiedzeń sądowych, wykorzystane dowody, a także sposób, w jaki sąd orzekł o sytuacji dziecka po rozwodzie (miejsce pobytu, władza, kontakty i alimenty). Wyniki badań pokazują, że jest jeszcze dużo do zrobienia, aby zagwarantować w praktyce realizację, przewidzianych przez obowiązujące przepisy, praw dziecka w postępowaniu przed sądem.*

**Słowa kluczowe:** prawa dziecka, rozwód, władza rodzicielska, procedura rozwodowa, wysłuchanie dziecka

### Bibliografia:

1. Andrzejewski M., *O potrzebie zmian w polskim prawie rozwodowym*, Studia Prawnicze 2016, nr 3;
2. Andrzejewski M., *Piecza naprzemienna – między formalną dopuszczalnością a merytoryczną zasadnością jej orzekania* [w:] *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej*, red. A. Czerederecka, Kraków 2018;
3. Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012;
4. Beisert M., *Rozwód. Proca radzenia sobie z kryzysem*, Poznań 2000;
5. Błażek M., *Rozwód jako sytuacja kryzysowa w rodzinie* [w:] *Psychologia rodziny*, red. I. Janicki, H. Liberska, Warszawa 2014;
6. Budzyńska A., *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna*, Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka 2015, nr 4;
7. Cieśliński M., *Praktyka sądowa wysłuchiwanie małoletnich w postępowaniach cywilnych w kontekście idei przyjaznego wysłuchiwanie dziecka (komunikat o wynikach badania)*, Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne 2015, nr 24;
8. Cieśliński M., *Wysłuchanie dziecka w procesie cywilnym (art. 216<sup>1</sup> k.p.c.)*, Przegląd Sądowy 2012, nr 6;
9. Czerederecka A., *Izolowanie dziecka od drugiego z rodziców po ich rozstaniu* [w:] *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej. Współczesne dylematy psychologiczne i prawne*, red. A. Czerederecka, Kraków 2018;
10. Czerederecka A., *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, Rodzina i Prawo 2010, nr 14–15;
11. Czerederecka A., *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*, Warszawa 2010;
12. Domański M., *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne 2016, nr 25;
13. Domański M., *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców w wyroku rozwodowym*, Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne 2015, nr 21;
14. Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010;
15. *Kodeks rodzinny. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1955;
16. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013;
17. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2020;
18. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009;



19. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020;
20. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014;
21. Kolodziej-Zaleska A., *Życie po rozwodzie. Zróżnicowany proces adaptacji*, Warszawa 2019;
22. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016;
23. Opinia Biura Studiów i Analiz SN o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, druk senacki nr 757, Senat VIII kadencji;
24. Pawliczak J., *Orzekanie w wyroku rozwodowym o kontaktach z dzieckiem*, Przegląd Sądowy 2017, nr 10;
25. Radwański Z., *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka”*, *Studia Cywilistyczne* 1981, nr 31;
26. Słyk J., *Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym*, *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka* 2015, nr 4, t. 14;
27. Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016;
28. Smyczyński T., *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, *Państwo i Prawo* 1997, z. 11–12;
29. Sokołowski T., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2010;
30. Stojanowska W., *Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom*, *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego* 1975, nr 2;
31. Stojanowska W., *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979;
32. Stojanowska W., *Status dziecka w zakresie jego uczestnictwa w postępowaniu sądowym* [w:] *Pedagogika wobec kryzysów życiowych*, red. J. Stochmialek, Warszawa–Radom 1998;
33. Stojanowska W., Kosek M., *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, Warszawa 2011;
34. *System Prawa Prywatnego. Prawo Rodzinne i Opiekuńcze*, t. 11, red. T. Smyczyński, Warszawa 2014;
35. *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. St. Piątowskiego, Wrocław 1985;
36. Wicherek P., *Problemy orzecznictwa w sprawach o uregulowanie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem w sytuacji ostrego konfliktu między rodzicami – głos sędziego rodzinnego* [w:] *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej*, red. A. Czerederecka, Kraków 2018.